

Witold Jarno

(Uniwersytet Łódzki)

<https://orcid.org/0000-0002-5845-6057>

„Wbrew przysiędze” – dezercje w Wojsku Polskim w latach 1944–1947

Słowa kluczowe: dyscyplina, dezercje, armia polska w XX w., indoktrynacja w wojsku, przysięga wojskowa

Keywords: discipline, desertions, Polish Army in the XXth century, indoctrination in the army, military oath

Celem artykułu jest ukazanie zjawiska dezercji w latach 1944–1947, będącego jaskrawym przykładem łamania przysięgi wojskowej, co zagrożone było poważnymi karami. Skala tego zjawiska w tym okresie była w tzw. ludowym WP¹ (jak potocznie nazywano WP utworzone z inicjatywy władz komunistycznych) znacznie większa niż w armii w okresie międzywojennym czy formacjach wojskowych podległych Rządowi Polskiemu na Uchodźstwie. Przyczyn tego było oczywiście wiele, choć niewątpliwie do najważniejszych należało utworzenie nowej władzy narzuconej Polsce przez Związek Radziecki, której znaczna część społeczeństwa nie uznawała za legalne władze suwerennego kraju. Rodziło to różnorodne implikacje w wielu sferach funkcjonowania państwa, w tym także w stosunku Polaków do ludowego WP. W artykule podjęto próbę wyjaśnienia przyczyn dezercji (zwłaszcza w sferze polityczno-społecznej), jej skali oraz omówienia działań ukierunkowanych na jej ograniczenie podjętych przez władze.

¹ W tekście użyto następujących skrótów: ABASW – Archiwum Biblioteki Akademii Sztuki Wojennej, AK – Armia Krajowa, CAW WBH – Centralne Archiwum Wojskowe w Wojskowym Biurze Historycznym, DP – Dywizja Piechoty, GZPW – Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy, IPN BU – Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, KRN – Krajowa Rada Narodowa, MON – Ministerstwo Obrony Narodowej, OW – Okręg Wojskowy, p.a.l. – pułk artylerii lekkiej, PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, pp. – pułk piechoty, PPR – Polska Partia Robotnicza, TRJN – Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, WP – Wojsko Polskie, zpp. – zapasowy pułk piechoty.

Rozważania te oparto na archiwaliach oraz dotychczasowym dorobku polskiej historiografii².

Przysięga wojskowa jest najważniejszym w życiu żołnierza aktem ślubowania, wyrażającym cele i zadania służby wojskowej postawione przed nim przez suwerena, będącym zarazem zobowiązaniem do dochowania wierności wobec państwa i narodu. Z uwagi na niezwykle ważny jej aspekt moralny składanie przysięgi odbywa się w uroczystej formie przewidzianej w obowiązującym ceremoniale wojskowym – według określonej roty. Jej treść na przestrzeni lat zmieniała się, gdyż była dostosowywana do aktualnych potrzeb. Nową rotę przysięgi wprowadzono również w ludowym WP dekretem KRN z 31 sierpnia 1944 r., zgodnie z którym brzmiała ona następująco:

Przysięgam uroczyście skrwawionej Ziemi Polskiej i Narodowi Polskiemu walczyć z niemieckim najeźdźcą o wyzwolenie Ojczyzny oraz utrwalenie wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej. Przysięgam rzetelnie i sumiennie wypełniać obowiązki żołnierza polskiego, wiernie wykonywać wydane mi rozkazy i ściśle przestrzegać tajemnicy wojskowej. Przysięgam wiernie służyć Rzeczypospolitej i nigdy nie skalać imienia Polaka. Przysięgam dochować wierności Krajowej Radzie Narodowej, Władzy Naczelnej Narodu Polskiego. Przysięgam nieugięcie stać na straży praw Narodu Polskiego, mieć wszystkich obywateli w równym poszanowaniu oraz niezłomnie bronić swobód demokratycznych. Tak mi dopomóż Bóg!³

Przysięga ta obowiązywała do 8 sierpnia 1947 r., kiedy to ustawą z 3 lipca otrzymała nowe brzmienie:

Przysięgam uroczyście Narodowi Polskiemu: walczyć do ostatniego tchu w obronie Ojczyzny wyzwolonej z przemocy niemieckiej i niezłomnie strzec wolności, niepodległości i mocy Rzeczypospolitej Polskiej. Przysięgam wypełniać rzetelnie i sumiennie obowiązki żołnierza, wykonywać wiernie rozkazy przełożonych, przestrzegać ściśle regulaminów i dochować tajemnicy wojskowej. Przysięgam służyć ze wszystkich sił Rzeczypospolitej Polskiej, bronić niezłomnie Jej ustroju demokratycznego i dochować wierności Prezydentowi Rzeczypospolitej. Przysięgam stać nieugięcie na straży

² W artykule omówiono zjawisko dezercji w Wojsku Polskim w latach 1944–1947, lecz gwoli ścisłości trzeba dodać, że nie było ono niczym wyjątkowym w innych armiach w czasie II wojny światowej (zarówno amerykańskiej, brytyjskiej, radzieckiej czy niemieckiej), choć oczywiście jego przyczyny bywały różne, podobnie jak i skala tego zjawiska – więcej na ten temat zob. Charles Glass, *Dezercjerzy. Ostatnia nieopowiedziana historia II wojny światowej* (Poznań: Rebis, 2014). Problem dezercji występował także w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w odniesieniu do żołnierzy narodowości żydowskiej i był spowodowany jeszcze innymi przyczynami – więcej na ten temat zob. Sylwester Strzyżewski, „Dezercje żydów z armii Andersa w świetle dokumentów Instytutu Polskiego i Muzeum im. Władysława Sikorskiego w Londynie”, *Zeszyty Naukowe WSOWL* 3 (2012): 220–238. Szersze omówienie zjawiska dezercji w różnych armiach wykracza jednak poza ramy tematyczne niniejszego artykułu, toteż zostało ono jedynie zasygnalizowane w tym odsyłaczu.

³ Dziennik Ustaw RP, 1944, nr 3, poz. 13.

praw Ludu Polskiego, mieć wszystkich obywateli w równym poszanowaniu i nigdy nie splamić godności Polaka. Tak mi dopomóż Bóg!⁴.

Jak widać roty przysięgi z 1944 i 1947 r. odwoływały się do wartości demokratycznych i nie zawierały jeszcze dyskusyjnych sformułowań o charakterze ideologicznym, wprowadzonych dopiero w 1950 r.⁵

Bez względu jednak na treść roty przysięgi – dochowanie jej wierności jest podstawowym obowiązkiem każdego żołnierza, a za jej złamanie grożą poważne sankcje wynikające z wojskowego kodeksu karnego⁶. Jednak w przypadku kraju niesuwerennego i zależnego od innego państwa lub w przypadku przymusowej służby wojskowej w armii zaborczej dochowanie wierności przysiędze żołnierskiej budzi wśród żołnierzy wiele wątpliwości natury moralno-prawnej. Jednym z najjaskrawszych przykładów jej złamania – obok zdrady i tchórzostwa na polu walki – jest dezercja. Określenie to pochodzi od łacińskiego słowa *desertio*, oznaczającego uchylenie się od służby wojskowej lub ucieczkę z wojska. Według *Encyklopedii Wojskowej* z 2007 r. polega ona na: „[...] samowolnym opuszczeniu przez żołnierza swojej jednostki wojskowej lub wyznaczonego miejsca przebywania albo na pozostawaniu poza nimi (np. po upływie terminu przepustki lub urlopu); kwalifikowanymi postaciami dezercji są: dezercja wspólnie z innymi żołnierzami lub świadomy zabór broni, dopuszczenie się dezercji połączonej z ucieczką za granicę albo w czasie przebywania za granicą uchylenie się od powrotu do kraju”⁷. Obok

⁴ Dziennik Ustaw RP, 1947, nr 52, poz. 267.

⁵ Nowa rota przysięgi zawierająca już sformułowania „o staniu na straży pokoju w jednym szeregu z Armią Radziecką i innymi sojusznicznymi armiami” oraz „o wiernej służbie Polsce Ludowej” weszła w życie 28 VIII 1950 r. (Ustawa z 18 VII 1950 r. opublikowana w Dzienniku Ustaw RP, 1950, nr 36, poz. 328).

⁶ Polskie formacje wojskowe powstałe w ZSRR po maju 1943 r. nie miały jednolitych przepisów dyscyplinarnych i do czerwca 1945 r. w WP stosowano: regulamin dyscyplinarny Armii Czerwonej z 12 X 1940 r., polskie przepisy dyscyplinarne z 1925 i 1939 r. (Rozporządzenie prezydenta RP z 22 VIII 1925 r. w sprawie wojskowych przepisów dyscyplinarnych – Dziennik Ustaw RP, 1925, nr 91, poz. 638, oraz Dekret prezydenta RP z 7 VIII 1939 r. Przepisy dyscyplinarne dla Sił Zbrojnych – Dziennik Ustaw RP, 1939, nr 75, poz. 504), rozkaz o uprawnieniach dyscyplinarnych Dowództwa 1. DP w ZSRR oraz dowódcy 2. Armii WP nr 14 z 1944 r., jak również normy karnia dyscyplinarnego zawarte w rozkazie dowódcy 1. Armii WP z 23 XII 1944 r. Po utworzeniu jednolitego WP zostały wydane 23 IX 1944 r. przez PKWN trzy kolejne dokumenty dyscyplinarne: Kodeks Karny Wojska Polskiego, Przepisy wprowadzające Kodeks Karny Wojska Polskiego oraz Prawo o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej (Dziennik Ustaw RP, 1944, nr 6, poz. 27–29). Ujednoczenie wojskowych przepisów dyscyplinarnych nastąpiło dopiero w czerwcu 1945 r., kiedy to uchwalono 23 czerwca dekrety: Przepisy wprowadzające Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego i Przepisy wprowadzające Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego (Dziennik Ustaw RP, 1945, nr 36, poz. 215–216) oraz kolejne trzy dekrety uchwalone 26 czerwca: Wojskowe przepisy dyscyplinarne, Statut Oficerskich Sądów Honorowych Wojska Polskiego oraz Statut koleżeńskich sądów szeregowych Wojska Polskiego (Dziennik Ustaw RP, 1945, nr 37, poz. 217–219).

⁷ *Encyklopedia Wojskowa, Dowódcy i ich armie, historia wojen i bitew, technika wojskowa*, red. Andrzej Krupa, t. I (Warszawa: PWN, 2007), 188.

dezercji występowało również zjawisko tzw. samowolnego oddalenia – mające te same cechy, co dezercja, lecz bez zamiaru trwałego uchylenia się od służby wojskowej, stąd też zazwyczaj traktowano je jako wykroczenie dyscyplinarne.

Na stan dyscypliny i szeroko rozumianego morale wojska wpływa wiele czynników, w tym uwarunkowania polityczne, ekonomiczne, społeczne czy rodzinne. Tym samym przyczyn opuszczenia przez żołnierza szeregów wojska może być wiele, a do najczęściej spotykanych należą m.in.: obawa przed utratą życia, zła sytuacja materialno-bytowa w jednostce, niewłaściwe traktowanie przez przełożonych, tęsknota za rodziną, obawa przed odpowiedzialnością karną za popełnione w trakcie służby czyny zabronione. Istniały także motywy, które można by określić jako polityczne, np. niezgadanie się z celami lub sposobami prowadzenia wojny bądź nieuznawania władz własnego kraju. W tym wypadku dezercja wiązała się z brakiem postawy patriotycznej, której nieodzownym elementem było uznawanie przez skład osobowy sił zbrojnych istniejących rządów za jedyne legalne źródło władzy narodu. W odniesieniu do ludowego WP z połowy lat czterdziestych XX w. stanowiło to poważny problem, gdyż dla znacznej części społeczeństwa polskiego nowe władze były rządami narzuconymi Polsce przez Związek Radziecki. Z tego też względu część poborowych nie uznawała władzy komunistycznej oraz podległych jej sił zbrojnych za legalne, czego konsekwencją było uchylenie się od służby wojskowej, które – według danych zawartych w publikacji Łukasza Kamińskiego – objęło w połowie omawianej dekady co najmniej 50 tys. osób. Z kolei ci, którzy stawili się do przymusowego poboru, przenosili do szeregów swe poglądy społeczne i polityczne – często nieufne lub wręcz wrogie wobec nowej rzeczywistości. Kolejnym elementem utrudniającym władzom komunistycznym przejęcie pełnej kontroli nad siłami zbrojnymi była obecność w wojsku kilkuset tysięcy oficerów wywodzących się z armii II RP oraz organizacji konspiracyjnych związanych w czasie wojny ze strukturami Polskiego Państwa Podziemnego. Także obecność oficerów radzieckich w polskiej armii, zajmujących większość wyższych stanowisk dowódczych, nie sprzyjała kształtowaniu wśród żołnierzy postaw przychylnych wobec wojska. Oddziaływało to na dyscyplinę w wojsku i stosunek do niego zarówno żołnierzy, jak i społeczeństwa, a także miało duży wpływ na liczbę dezercji w ludowym WP w latach 1944–1947. Dążąc do podniesienia poziomu dyscypliny i ograniczenia wspomnianego zjawiska władze zaczęły intensyfikować w armii działania agitacyjno-propagandowe oraz usuwać z jej szeregów tzw. element wrogi klasowo lub niepewny politycznie. Zaostrzono także represje wobec niezdyscyplinowanych żołnierzy lub tych, którzy jawnie wyrażali poglądy sprzeczne z obowiązującym kierunkiem ideologicznym. Wszystkie te działania stopniowo poprawiły dyscyplinę w wojsku, choć był to proces trwający kilka lat⁸.

⁸ Łukasz Kamiński, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948. Formy pozainstytucjonalnego, żywiłowego oporu społecznego* (Toruń: Adam Marszałek, 2000), 224–227; *Wojsko Polskie na froncie*

Szersza analiza zjawiska dezercji nie jest możliwa bez choćby skrótowego omówienia sytuacji polityczno-społecznej w Polsce w połowie lat czterdziestych. Od lipca 1944 r. do czerwca 1945 r. istniały bowiem dwa ośrodki polityczne aspirujące do przejęcia władzy w powojennej Polsce i dysponujące własnymi siłami zbrojnymi, mającymi – oprócz funkcji czysto wojskowych – spełniać także funkcję polityczną. Pierwszym z nich były Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, podległe legalnemu i uznawanemu przez większość państw koalicji antyhitlerowskiej Rządowi RP na Uchodźstwie (poza Związkiem Radzieckim, który w 1943 r. zerwał z nim stosunki dyplomatyczne), cieszącemu się również uznaniem i poparciem większości polskiego społeczeństwa. Drugim ośrodkiem były tworzone od maja 1943 r. w Związku Radzieckim (z inspiracji władz radzieckich) polskie formacje wojskowe, przekształcone w lipcu 1944 r. w tzw. ludowe WP, będące w istocie zbrojnym ramieniem nowych władz zdominowanych przez działaczy PPR⁹. Rząd RP na Uchodźstwie działanie te uznał za sprzeczne z prawem międzynarodowym i za element radzieckiego planu zniewolenia Polski¹⁰. W jednostkach polskich tworzonych w ZSRR brakowało polskiej kadry oficerskiej (co było m.in. konsekwencją wymordowania tysięcy polskich oficerów wiosną 1940 r. na rozkaz władz radzieckich), toteż w ich szeregach pojawiła się „pomoc kadrowa” w postaci wspomnianych wcześniej kilkunastu tysięcy oficerów Armii Czerwonej o polskim pochodzeniu¹¹, co pozwalało Związkowi Radzieckiemu zachować pełną kontrolę nad polską armią¹².

Do celów propagandowych ludowemu WP nadano od samego początku narodowy charakter, lecz z drugiej strony stworzono w nim aparat polityczno-wychowawczy mający przygotować żołnierzy do wizji budowy „nowej ludowo-demokratycznej”

wschodnim 1943–1945. Wybór materiałów źródłowych, wybór i oprac. Czesław Grzelak, Henryk Stańczyk, Stefan Zwoliński (Warszawa: Bellona, 1994), 156–157.

⁹ W maju 1943 r. – za zgodą władz radzieckich – rozpoczęto formowanie w Sielcach nad Oką 1. DP im. Tadeusza Kościuszki, której dowództwo powierzono ppłk. Zygmuntowi Berlingowi (dezercerowi z Armii gen. Władysława Andersa).

¹⁰ Krystyna Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948* (Poznań: Kantor Wydawniczy SAWW, 1990), 19–22; Paweł Wieczorkiewicz, *Historia polityczna Polski 1939–1945* (Warszawa: Książka i Wiedza, 2006), 364–367; Czesław Grzelak, Henryk Stańczyk, Stefan Zwoliński, *Armia Berlinga i Żymierskiego. Wojsko Polskie na froncie wschodnim 1943–1945* (Warszawa: Neriton, 2002), 15–26; Edward Kospań-Pawłowski, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1943–1945* (Pruszków: Oficyna Wydawnicza Ajaks, 1993), 39–42; *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej*, t. III: *Ludowe Wojsko Polskie 1943–1945*, red. Wacław Jurgielewicz (Warszawa: Wydawnictwo MON, 1973), 30–32; Zygmunt Berling, *Wspomnienia*, t. II: *Przeciw 17 Republice* (Warszawa: Polski Dom Wydawniczy, 1991), 72–82.

¹¹ Głównie potomków zesłańców z 1831 i 1864 r. oraz „dobrowolnej” ewakuacji ludności z obszaru zaboru rosyjskiego z 1915 r., którzy w latach 40. ulegli już zazwyczaj pełnej rusyfikacji.

¹² W połowie lipca 1944 r. w WP służyło około 6,5 tys. oficerów oddelegowanych z Armii Czerwonej, co stanowiło aż 68% całości kadry oficerskiej liczącej wówczas około 9,5 tys. oficerów, Czesław Grzelak, „Czy Polskie Siły Zbrojne w ZSRR były wojskiem narodowym?”, *Wojsko i Wychowanie* 1 (1991): 39–41.

Polski¹³. Budziło to w polskim społeczeństwie wątpliwości już w połowie lat czterdziestych, czego efektem były m.in. uchylanie się od poboru oraz dezercja. Również obecnie jego charakter budzi ożywione dyskusje. Według Czesława Grzelaka:

[...] należy je uznać za wojsko narodowe, pomimo faktycznej podległości innej władzy niż legalny rząd polski. Należy się to uznanie tym wszystkim żołnierzom polskim, którzy po wyczerpującym pobycie w łagrach, syberyjskich i kazachstańskich „posiołakach“, niejednokrotnie z dużą dozą wątpliwości, co do charakteru narodowego PSZ, ćwiczyli z bronią w ręku przygotowując się do walki i udziału w oswoobodzeniu Ojczyzny, wreszcie ginąc tysiącami na bitewnym szlaku. Polityczny, ponadnarodowy zamysł stalinowsko-komunistycznej wizji przyszłej Polski, którą nieświadomie mieli i oni realizować, był im całkowicie obcy. Był to kolejny, tragiczny etap ich ciernistej drogi do wymarzonej Ojczyzny¹⁴.

Również Karol Olejnik podkreślał narodowy charakter WP stworzonego w ZSRR¹⁵. Z drugiej strony pojawiają się ostrzejsze oceny:

[...] miało być to wojsko polskie z nazwy, polskie w swojej żołnierskiej masie, bolszewickie w swej strukturze, służące interesom politycznym ościennego mocarstwa, dowodzone na wyższych szczeblach przez ludzi oddelegowanych z Armii Czerwonej bądź też przez całkowicie jej oddanych, często zawodowo niedouczonych Polaków¹⁶.

Armia Polska w ZSRR, licząca w połowie lipca 1944 r. ponad 100 tys. żołnierzy, wraz utworzeniem PKWN (21 lipca) została złączona z Armią Ludową i przyjęła formalnie nazwę WP. Na jego czele stanął gen. Michał Rola-Żymierski, który objął także stanowisko kierownika Resortu Obrony Narodowej w PKWN. Wojsko to znajdowało się pod kontrolą polityczną władz radzieckich, stając się w praktyce ich instrumentem w narzuceniu powojennej Polsce nowego systemu władzy, tym bardziej że dzięki sukcesom militarnym Armii Czerwonej Józef Stalin zyskiwał coraz większy wpływ na uzgodnienia koalicyjne i powojenny kształt

¹³ Wieczorkiewicz, *Historia polityczna*, 367–369; Andrzej Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989* (Warszawa: Iskry, 2003), 85–86; Czesław Grzelak, Henryk Stańczyk, Stefan Zwoliński, *Bez możliwości wyboru. Wojsko Polskie na froncie wschodnim 1943–1945* (Warszawa: Bellona, 1993), 20–23; Kospath-Pawłowski, *Wojsko Polskie na Wschodzie*, 55–65.

¹⁴ Grzelak, *Czy Polskie Siły*, 43. Podobną ocenę charakteru „ludowego” WP w czasie wojny znajdujemy także w innych pracach tego autora – *idem*, „Czy Wojsko Polskie na froncie wschodnim 1943–1945 było wojskiem narodowym?”, w *Od armii komputowej do narodowej II. Dzieje militarne Polski i jej wschodnich sąsiadów od XVI do XX wieku*, red. Maciej Krotofil, Aleksander Smoliński (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2005), 376–382; *idem*, „Polskie Siły Zbrojne w ZSRR wojsko zależne czy narodowe?”, w *Polskie Państwo Podziemne i Wojsko Polskie w latach 1944–1945*, red. Stefan Zwoliński (Warszawa: Wojskowy Instytut Historyczny, 1991), 118–122.

¹⁵ Karol Olejnik, *Dzieje oręża polskiego* (Toruń: Adam Marszałek, 2004), 217.

¹⁶ Marek Łatyński, *Nie paść na kolana. Szkice o polskiej polityce lat powojennych* (Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum, 2002), 157.

Europy. Nic dziwnego, że w tej sytuacji powrót do kraju legalnego rządu polskiego przebywającego na uchodźstwie w Londynie stawał się coraz mniej realny, a jego pozycja na arenie międzynarodowej systematycznie malała. Trzeba jednak dodać, że stosunek społeczeństwa polskiego do tworzącej się władzy komunistycznej nie był jednoznaczny, gdyż ówczesną rzeczywistość trudno ujmować jedynie w układzie dychotomicznym (obca i narzucona przez wschodniego sąsiada władza oraz zniewolone społeczeństwo), lecz niewątpliwie – pomimo wysiłków podejmowanych przez te władze – poparcie dla nich było wciąż niewielkie w społeczeństwie, w którym dominowała wobec narzuconej Polsce władzy postawa niechęci lub wręcz wrogości¹⁷.

Pod hasłem tworzenia dużej armii do walki z Niemcami 15 sierpnia 1944 r. ogłoszono mobilizację roczników 1921–1924. Przez Rząd RP na Uchodźstwie oraz podległe mu kierownictwo Polskiego Państwa Podziemnego i dowództwo AK uznana została ona za bezprawną, bo podjętą przez nielegalne i samozwańcze władze, a w konsekwencji zbojkotowana przez część społeczeństwa. Nie na wiele zdało się także propagandowe kreowanie przez władze komunistyczne „ogólnonarodowego charakteru WP” i nawoływanie do wstępowania w jego szeregi żołnierzy AK. W praktyce hasłem tym przeczyła ówczesna rzeczywistość i narastający terror wobec przeciwników nowej władzy. W rezultacie – poza 1. Armią WP – zdołano sformować jedynie 2. Armię WP, a z tworzenia 3. Armii WP zrezygnowano już listopadzie 1944 r. Z powodu niewystarczającej liczby polskich oficerów zwiększono liczbę kierowanych do WP oficerów radzieckich¹⁸, których w maju 1945 r. było już ponad 16 tys. Stanowili oni około połowy kadry oficerskiej i zajmowali większość wyższych stanowisk dowódczych, co wyraźnie wskazywało na rzeczywisty stopień zależności WP od Związku Radzieckiego. Warto tu dodać, że 31 grudnia 1944 r. – w celu wzmocnienia pozycji PKWN przed zaplanowaną na luty 1945 r. konferencją przywódców wielkich mocarstw w Jałcie – przekształcono go w Rząd

¹⁷ Szerzej: Jerzy Eisler, *Zarys dziejów politycznych Polski 1944–1989* (Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza BGW, 1992), 5–6; Władysław Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. III: 1939–1945 (Warszawa: Platan, 2004), 60–64; Wiercokiewicz, *Historia polityczna*, 91–105, 380–385, 438–452; Edward Kospath-Pawłowski, *Chwała i zdrada. Wojsko Polskie na Wschodzie 1943–1945* (Warszawa: Inicjał Andrzej Palacz, 2010), 26–29, 72–75; Grzelak, Stańczyk, Zwoliński, *Armia Berlinga i Żymierskiego*, 11–12, 50–52, 100–106; Olejnik, *Dzieje oręża*, 217–220; *Polski czyn zbrojny*, 73–83, 102–117, 126–127; Kospath-Pawłowski, *Wojsko Polskie na Wschodzie*, 9–20, 65–71, 76, 119–132; Benon Miśkiewicz, *Wojsko Polskie XX w. Zwycięstwa i niepowodzenia żołnierza polskiego* (Poznań: Kurpisz, 2006), 131–133; Kazimierz Kaczmarek, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1943–1945. Od Mierzei do Łaby i Wełtawy* (Lublin: Drukarnia Akademicka z udziałem Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego, 2005), 41–57; Grzelak, Stańczyk, Zwoliński, *Bez możliwości wyboru*, 3–20, 30–38, 80; Marcin Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce* (Warszawa: Trio, 2005), 136–140.

¹⁸ Do końca wojny skierowano do służby w polskiej armii aż 18 996 oficerów, z czego do maja 1945 r. 987 poległo, a około 2 tys. odesłano z powrotem do Armii Czerwonej.

Tymczasowy, uznany kilka dni później przez ZSRR, który w praktyce sprawował nad nim pełną kontrolę¹⁹.

Skala oporu społecznego wobec władzy narzuconej Polsce przez ZSRR okazała się na tyle duża, że konieczne stało się wsparcie „rządów” PKWN oddziałami Armii Czerwonej, NKWD i Smiersza²⁰. Nic dziwnego, że już jesienią 1944 r. zaczęto usuwać z szeregów WP oficerów wywodzących się z armii II RP i struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Zintensyfikowano także działalność Informacji Wojskowej (obsadzonej w tym czasie głównie przez oficerów radzieckich), sądownictwa wojskowego i aparatu polityczno-wychowawczego, dążąc w sposób coraz bardziej otwarty do podporządkowania sił zbrojnych polityce PPR. W tym też czasie widocznym znakiem pełnej kontroli radzieckiej była wszechwładza Armii Czerwonej w Polsce, radzieckie komendantury wojenne oraz działania jednostek radzieckich, ukierunkowane na rozbijanie cywilnych i zbrojnych struktur konspiracyjnych niegodzących się z narzuconą Polsce nową formą rządów²¹.

¹⁹ Olejnik, *Dzieje oręża*, 225–226; Wieczorkiewicz, *Historia polityczna*, 344–385; Tadeusz Żenczykowski, *Polska Lubelska 1944* (Warszawa: Editions Spotkania, 1990), 114–116, 190; *Armia Krajowa w dokumentach*, t. IV: *Lipiec–październik 1944* (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991), 150; Jerzy Poksiński, „Żołnierze Armii Krajowej w ludowym Wojsku Polskim”, w *Armia Krajowa. Dramatyczny epilog*, red. Krzysztof Komorowski (Warszawa: Bellona, 1994), 131–137; Grzelak, Stańczyk, Zwoliński, *Bez możliwości wyboru*, 34–36, 51–74, 84–90; Andrzej Chmielarz, „Władze sowieckie i PKWN wobec AK w 1944 r.”, *Wojskowy Przegląd Historyczny* 2 (1992): 34–38; Krystyna Kersten, *Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego 22 VII – 31 XII 1944* (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1965), 95–107; Kazimierz Frontczak, *Siły zbrojne Polski Ludowej. Przejście na stopę pokojową 1945–1947* (Warszawa: Wydawnictwo MON, 1974), 18–19; Grzelak, Stańczyk, Zwoliński, *Armia Berlinga i Żymierskiego*, 99–100, 106–114, 152–157; Wojciech Roszkowski, *Historia Polski 1914–1990* (Warszawa: PWN, 1991), 140; Kospath-Pawłowski, *Wojsko Polskie na Wschodzie*, 136–139, 142, 155; Edward Nalepa, *Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943–1968* (Warszawa: Bellona, 1995), 32–38; Miśkiewicz, *Wojsko Polskie XX w.*, 134; Lloyd Gardner, *Strefy wpływów. Wielkie mocarstwa i podział Europy. Od Monachium do Jałty* (Warszawa: Książka i Wiedza, 1999), 240–246.

²⁰ Było to spowodowane słabością ówczesnego polskiego aparatu bezpieczeństwa, którego siły (MO i UB) zaczęły szybko rosnąć dopiero w połowie 1945 r., zwłaszcza po podporządkowaniu mu w końcu sierpnia – powstałego w maju tego roku – KBW. W marcu 1946 r. Smiersz został rozwiązany, a jego obowiązki przejął III Zarząd MGB (Christopher Andrew, Oleg Gordijewski, *KGB* [Warszawa: Bellona, 1997], 302–303).

²¹ Wyrazem tej polityki władz radzieckich było m.in. aresztowanie i wywiezienie w głąb ZSRR co najmniej 50 tys. Polaków – nie licząc represji wobec Polaków na dawnych Kresach Wschodnich. Szerzej: Mariusz Krogulski, *Armia Radziecka w Polsce 1944–1956. Dokumenty i materiały* (Warszawa: Wydawnictwo von Borowiecky, 2003), 8–9, 25–26; Mieczysław Jaworski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945–1965* (Warszawa: Wydawnictwo MON, 1984), 36–42; Stanisław Ciesielski, Wojciech Materski, Andrzej Paczkowski, *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich* (Warszawa: Wydawnictwo Karta, 2000), 22–26; Ryszard Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2007), 48–52; Friszke, *Polska. Losy państwa*, 107–110; Konrad Rokicki, „Aparatu obraz własny. Analiza wykresów porównawczych dotyczących kadry aparatu bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1955”, w *Zwyczajny resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. Kazimierz Krajewski, Tomasz Łabuszewski

Początkowo (lipiec 1944 – czerwiec 1945 r.) nowe polskie władze cieszyły się poparciem jedynie części – trudnej do precyzyjnego określenia – polskiego społeczeństwa. W okresie tym ludność na terenach oswobodzonych spod okupacji niemieckiej znalazła się w trudnym położeniu, co widać było m.in. w trakcie poboru do WP zarządzanego 15 sierpnia 1944 r. Dla dużej części poborowych legalną władzą był wciąż Rząd Polski na Uchodźstwie, który ogłosił, że służba w ludowym WP jest zdradą, gdyż była to formacja zbrojna powstała z obcej inspiracji i działająca w obcym interesie. Stąd poborowi mieli w zasadzie dwa wyjścia: zgłosić się do poboru i narazić się na zarzut zdrady lub ukryć się i ewentualnie włączyć się w szeregi działającej w kraju konspiracji zbrojnej. Rząd RP na Uchodźstwie miał jednak coraz mniejsze możliwości oddziaływania na sytuację w kraju, a nowe władze, zdominowane przez PPR – przy pomocy wojsk radzieckich – realnie sprawowały rządy i dysponowały tzw. przymusem państwowym. Stąd też niestawienie się do poboru groziło szybkimi i surowymi konsekwencjami. W rezultacie wielu poborowych – pomimo swej niechęci wobec nowej władzy – stawiało się do poboru i znalazło się w szeregach wojska. Z drugiej strony – wielu dezercerowało. Oczywiście, przyczyny tych dramatycznych wyborów były różne, lecz niewątpliwie ważne miejsce wśród nich zajmował aspekt polityczny, związany m.in. z tzw. październikowym zaostreniem kursu wobec przeciwników nowego porządku.

Dezercje w wojsku były poważnym problemem w połowie lat czterdziestych. Według danych Informacji Wojskowej w latach 1943–1948 zdezercerowało z WP ogółem 24 109 żołnierzy, z czego: 5793 w latach 1943–1944 (24%), 13 776 w 1945 r. (57%), 3444 w 1946 r. (14%), 837 w 1947 r. (4%) oraz 259 w 1948 r. (1%), zdecydowaną większość z nich (aż 95%) stanowili podoficerowie i szeregowcy. Największe nasilenie omawianego zjawiska miało miejsce w latach 1944–1945. Tylko od sierpnia do grudnia 1944 r. zdezercerowało z WP co najmniej 2.273 żołnierzy (w tym 1908 – z 1. i 2. Armii WP, 225 – z jednostek zapasowych, 60 – ze szkół oficerskich i 50 – z innych jednostek). Jednak najwięcej dezercji odnotowano w 1945 r., kiedy to szeregi wojska opuściło niemal 14 tys. żołnierzy, co stanowiło aż 5,6% ogólnego stanu wojsk (dezercerem był statystycznie co 18. żołnierz). W kolejnych latach liczba dezercji stopniowo malała, gdyż w 1946 r. objęła ona już tylko 2% ogólnego stanu armii (co 55. żołnierz), w 1947 r. – 0,5% (co 193. żołnierz), a w 1948 r. – zaledwie 0,2% (co 618. żołnierz). Jednak Łukasz Kamiński – w oparciu o analizę danych GZPW – liczbę dezercerów z WP w latach 1943–1948 podniósł ze wspomnianych 24 tys. do 27 tys., a po uwzględnieniu jednostek KBW – nawet do 30 tys. żołnierzy. Nie ulega wątpliwości, że wskaźnik dezercji w WP w latach

(Warszawa: IPN, 2005), 14–21; Andrzej Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989* (Warszawa: PWN, 1995), 167; Maria Turlejska, *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sądziwiowie 1944–1945* (Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza, 1990), 107.

1943–1946 był znacznie wyższy niż w armii II RP i dopiero w 1947 r. zaczął powracać do niejako „normalnej” skali tego zjawiska²².

Jak wspomniano, przybrało ono już w drugiej połowie 1944 r. dużą skalę, czemu przeciwdziałać miały sądy wojskowe, orzekające surowe wyroki wobec zatrzymanych dezerterów. Już w sierpniu osądziły one 32 dezerterów (w tym dwóch oficerów), spośród których w 11 przypadkach sądy orzekły karę śmierci (wykonano ją na sześciu dezerterach, pięciu ułaskawił Naczelny Dowódca WP). Już wówczas wskazano kilka istotnych przyczyn omawianego zjawiska, jak: unikanie walki, niska dyscyplina, słaba praca aparatu polityczno-wychowawczego, złe warunki bytowe, niewłaściwy stosunek dowódców do żołnierzy czy chęć zobaczenia się z rodzinami²³. Miesiąc później – we wrześniu – sądy wojskowe rozpatrzyły sprawy 13 dezerterów, lecz jak odnotowano w sprawozdaniu za ten miesiąc:

Nie znaczy to bynajmniej, że przestępstwo o dezercję zanikło. Jest wprost przeciwnie. Dezercja szerzy się stale i ilość wypadków ciągle się zwiększa. Ze wszystkich jednostek napływają alarmujące zawiadomienia o wypadkach dezercji. Nie odzwierciedla się to w zestawieniach statystycznych, które nie ilustrują faktycznego stanu rzeczy, jeśli chodzi o przestępstwa dezercji. [...] W miesiącu wrześniu przestępstwo dezercji przybrało charakter przestępstwa bardzo niebezpiecznego dla spistości i siły Armii²⁴.

Skala dezercji w tych miesiącach 1944 r. jest trudna do precyzyjnego określenia, gdyż większość związków taktycznych w tym czasie przebywała na froncie, przez co ich dowódcy (w porozumieniu z dywizyjnymi prokuratorami) często nakładali na dezerterów kary dyscyplinarne, kierując ich do oddziału karnego – tym samym sprawy te nie wpływały do sądów wojskowych i nie były uwzględniane w zestawieniach statystycznych. Zapewne jednak można już mówić o setkach dezerterów, która to liczba stale wzrastała w kolejnych miesiącach.

Jesienią 1944 r. nasilenia nabrało także zjawisko tzw. zbiorowych dezercji, obejmujących od kilku do kilkudziesięciu żołnierzy, a nawet po kilkuset ludzi. Wpływ na to miało kilka przyczyn, w tym również takie, które można określić jako polityczne. Dla wielu zmobilizowanych żołnierzy zatrzymanie letniej

²² Zenon Duda, *Organizacja i zarys działalności organów Informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1948*, Warszawa 1971, mps, Archiwum Biblioteki Akademii Sztuki Wojennej (ABASW), sygn. 46544, k. 153–156; Analiza wypadków nadzwyczajnych w WP w 1948 r., Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania Warszawa (IPN BU Warszawa), sygn. 842,teczka 18, k. 65; Kamiński, *Polacy wobec nowej*, 224–232. Nieco odmienne dane na temat liczby dezercji podał Władysław Tkaczew (*Powstanie i działalność organów Informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1948. Kontrwywiad wojskowy* [Warszawa: Bellona, 1994], 246–247). Warto tu dodać, że w drugiej połowie lat 20. dezertowało z WP średnio około 500 żołnierzy rocznie, a w końcu lat 30. liczba ta wzrosła do około 3 tys., lecz większość z nich dobrowolnie powracała do jednostek – szerzej: Kamiński, *Polacy wobec nowej*, 232; Jan Suliński, „Dezercje w okresie międzywojennym”, *Wojsko i Wychowanie* 3 (1997): 56–58.

²³ Sprawozdanie z działalności sądów wojskowych za miesiąc sierpień 1944 r., IPN BU, sygn. 878,teczka 35, k. 10–12.

²⁴ *Ibidem*, k. 18.

ofensywy Armii Czerwonej na linii Wisły, brak realnej pomocy dla powstania warszawskiego oraz masowe aresztowania żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego (zarówno na dawnych terenach II RP wcielonych do ZSRR, jak i na terenach znajdujących się formalnie pod władzą PKWN), było powodem rosnącego niepokoju i obaw przed dalszymi represjami, które mogłyby i ich objąć. Jeśli dodamy do tego złe warunki bytowe żołnierzy, nachalną wręcz propagandę, masową obecność w szeregach WP oficerów Armii Czerwonej oraz wątpliwości do głoszonego przez nowe władze hasła suwerenności kraju – to nic dziwnego, że zjawisko dezercji zaczęło szybko narastać.

W październiku 1944 r. miała miejsce dezercja w 31. pp. – największa w dziejach tzw. ludowego WP. Pułk ten formowano w folwarku Białka niedaleko Lublina²⁵, a większość jego kadry dowódczej stanowili oficerowie odkomenderowani z Armii Czerwonej, jak np. jego dowódca – ppłk Michał Kiślicki, dowódca I batalionu – mjr Jurij Ciepłow, dowódca II batalionu – mjr Konstanty Otrywin czy dowódca III batalionu – mjr Wasyl Aleksandriuk. Pułk na początku października liczył 2437 żołnierzy (w tym 78 oficerów), a większość kierowanych do niego żołnierzy została zmobilizowana na terenie Lubelszczyzny. Wśród nich było wielu rekrutów związanych wcześniej z konspiracją Polskiego Państwa Podziemnego, którzy krytycznie podchodzili do nowej władzy i WP będącego jej zbrojnym filarem. Dodatkowo w pułku panowała niska dyscyplina, również wśród kadry dowódczej, która nadużywała alkoholu i nie przykładała się do swych obowiązków służbowych. Dezercje w jednostce zdarzały się już wcześniej, lecz nie miały one charakteru masowego aż do nocy z 12 na 13 października. Pułk od kilku dni przygotowywał się do przeniesienia na Podlasie, lecz wśród żołnierzy rozeszła się plotka, że zostaną wywiezieni w głąb ZSRR, podobnie jak dziesiątki tysięcy innych Polaków. Moment zbiorowej ucieczki został dobrze wybrany, gdyż wieczorem 12 października większość oficerów, uczestnicząca w weselu jednego z nich, była pijana, a dowódca pułku był chwilowo nieobecny. Z jednostki uciekło tej nocy około tysiąca żołnierzy, choć brak precyzyjnych danych w tym zakresie powoduje, że pojawiają się różne liczby dezercerów (według Ignacego Bluma zdezerterowało 636 żołnierzy). Problem komplikuje fakt, że część z nich szybko powróciła do pułku i nie została oskarżona o przestępstwo dezercji, lecz o wykroczenia dyscyplinarne. Nie wszyscy żołnierze tak naprawdę wiedzieli, co się dzieje, gdyż część z nich myślała, że są to nocne ćwiczenia lub zapowiadana zmiana dyslokacji jednostki i po przejściu kilku kilometrów – po zorientowaniu się w sytuacji – powrócili oni do jednostki. Nie zmienia to jednak faktu, że była to największa zbiorowa dezercja z szeregów wojska. Natychmiast też rozpoczęto w okolicznych lasach obławę na ukrywających się dezercerów oraz wdrożono śledztwo mające wyjaśnić przyczyny i przebieg zdarzenia. Formalnie winą obciążono dawnych członków konspiracji akowskiej służących w szeregach ludowego WP, mających ów bunt wywołać

²⁵ Początkowo był to 19. pp. (7. DP), lecz 13 IX 1944 r. został przemianowany na 31. pp.

(m.in. porucznika kedywu Stanisława Głowalę, który wstąpił na ochotnika do wojska, lecz obawiając się represji, nie ujawnił swej przynależności do AK i służył w pułku jako Stanisław Lipiński)²⁶. Przed sądem wojskowym postawiono także wielu oficerów za zaniebywanie swych obowiązków i dopuszczenie do masowej dezercji. Władze wojskowe uznały, że owo wydarzenie zhańbiło honor pułku i 16 października rozwiązały go oraz wykreśliły z ewidencji armii (tak jakby nigdy nie istniał)²⁷. Przypadek ten stał się jedną z przyczyn tzw. zwrotu październikowego w dotychczasowej polityce PPR wobec wojska i rozpoczęcia procesu usuwania z jego szeregów żołnierzy uznanych za tzw. wrogi element (głównie członków dawnej konspiracji związanej z Polskim Państwem Podziemnym).

W konsekwencji rosnącej skali zjawiska dezercji do sądów wojskowych wpływało coraz więcej spraw dotyczących tej kategorii przestępstw. Już w listopadzie 1944 r. sądy wojskowe zakazały za dezercję 216 osób (w tym czterech oficerów), spośród których 62 skazano na karę śmierci (wykonano 46 wyroków). W następnym miesiącu sądy wojskowe skazały za dezercję 263 osoby (w tym czterech oficerów), zasądzając 69 wyroków śmierci (wykonano 48 z nich)²⁸. Oczywiście działalność orzecznicza sądów wojskowych nie oddaje skali omawianego zjawiska, które w tym czasie stale narastało. Według danych Informacji Wojskowej w latach 1943–1944 zdezerterowało z wojska 5793 żołnierzy, z tego co najmniej 2273²⁹ od sierpnia do grudnia 1944 r. Dane te zapewne nie odzwierciedlają prawdziwej liczby dezercerów, gdyż w przypadku dobrowolnego powrotu do jednostki w ciągu kilku dni – wiele przypadków dezercji kwalifikowano jako samowolne oddalenie się. Na wzrost dezercji wpływ miała działalność aparatu polityczno-wychowawczego, który zajmował się propagowaniem wśród żołnierzy pożądaných przez władze postaw moralno-politycznych. Prowadzona przez niego agitacja (czy wręcz indoktrynacja) w tym względzie budziła niezadowolenie wśród żołnierzy³⁰, z których wielu nie uznawało KRN i PKWN za legalną i suwerenną władzę Państwa Polskiego.

²⁶ Po brutalnym śledztwie został skazany na karę śmierci i rozstrzelany 11 XII 1944 r.

²⁷ Kospath-Pawłowski, *Wojsko Polskie na Wschodzie*, 151–155; Stanisław Gać, *7 Dywizja Piechoty* (Warszawa: Wydawnictwo MON, 1971), 43; Ignacy Blum, „Sprawa 31 pułku piechoty. Tło, przebieg i charakter masowej dezercji żołnierzy 31 pułku piechoty w 1944 r.”, *Wojskowy Przegląd Historyczny* 3 (1965): 43–68; NKWD i polskie podziemie 1944–1945. Z „teczek specjalnych” Józefa W. Stalina, red. Alina Fitowa (Kraków: Universitas, 1998), 46–48. Warto tu jeszcze dodać, że najprawdopodobniej zniszczono wszystkie dokumenty pułkowe, gdyż brak ich w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego, a żołnierzy dawnego 31. pp. ostatecznie wcielono w grudniu 1944 r. do nowo formowego 37. pp.

²⁸ Sprawozdanie tabelaryczne z działalności sądów wojskowych za miesiąc listopad 1944 r., IPN BU, sygn. 878, teczka 35, k. 44; Sprawozdanie tabelaryczne z działalności sądów wojskowych za miesiąc grudzień 1944 r., *ibidem*, k. 59.

²⁹ W tym 1908 – z 1. i 2. Armii WP, 225 – z jednostek zapasowych, 60 – ze szkół oficerskich i 50 – z innych jednostek.

³⁰ Informacja specjalna o reagowaniu żołnierzy Polskiej Armii w związku z wprowadzeniem „Statutu oficerów polityczno-wychowawczych” z 3 I 1945 r., IPN BU, sygn. 2386, teczka 17191, k. 35.

Przełom 1944 i 1945 r. przyniósł dalszy wzrost liczby przypadków dezercji, co oficjalnie tłumaczono wzmożoną działalnością reakcyjnych elementów, pod czym kryć się miała działalność „wrogiej propagandy akowskiej” i byłych żołnierzy AK w szeregach wojska. Według sprawozdania GZPW za okres od grudnia 1944 r. do lutego 1945 r. tylko w grudniu 1944 r. zdezerterowało 332 żołnierzy z jednostek frontowych, w tym 212 z 2. Armii WP i 70 z 1. Armii WP. Jednak najczęściej przypadków dezercji zbiorowych odnotowano w okresie świąt Bożego Narodzenia w jednostkach tyłowych, kiedy to ich szeregi opuściło po około 120 żołnierzy w 4. i 9. zpp. oraz 100 kolejnych w 7. zpp. Doszło także do wielu mniejszych dezercji zbiorowych (po kilku lub kilkunastu żołnierzy) oraz równie częstych dezercji indywidualnych. O ile jednak w jednostkach liniowych (z uwagi na ich pobyt na froncie) dezercji było relatywnie mało, to w jednostkach tyłowych oraz w szkołach oficerskich (m.in. Frontowej Szkole Oficerów Piechoty, Wyższej Szkole Oficerów Piechoty czy Oficerskiej Szkole Łączności) stanowiły one poważny problem, co tak ujęto we wspomnianym sprawozdaniu GZPW:

W jednostkach zaplecza źródła dezercji nie zostały usunięte, dlatego też nie nastąpił spadek dezercji, a raczej jej wzrost. [...] Brak umundurowania zimowego, nieodpowiednie warunki żywnościowe, sanitarne, w całym szeregu jednostek, a przede wszystkim w jednostkach samodzielnych i zapasowych, fatalnie odbijały się na nastrojach, spowodowały w dużej mierze ogromną falę dezercji w tych jednostkach. [...] W szkołach oficerskich, jednostkach zapasowych, nastroje w dalszym ciągu nie-najlepsze [...] mamy tu wyraźne ślady wrogiej agitacji (Ofic. Szkoła Broni Pancernych, Ofic. Szkoła Art.). Masowa dezercja w 7-mym Zapasowym Baonie [winno być Pułku – W.J.] Piechoty, w 1 Samodzielnej Brygadzie Moździerz, dowodzi istnienia tam akowskiej agentury. Charakterystyczne, że tam, gdzie aparat polit.-wych. okazał się czujny i przystąpił do odpowiedniej kontratacji (1-sza Oficerska Szkoła Artylerii) elementy akowskie zostały zlikwidowane, a nastroje są dobre³¹.

Wiosna 1945 r. przyniosła dalszy wzrost dezercji. Na przykład, 2 marca zdezerterowało 380 żołnierzy z II batalionu 28. pp. z 9. DP, a 23–27 marca – kolejnych 200 żołnierzy z oddziałów 8., 9. i 10. DP (m.in. z III batalionu 29. pp. i III batalionu 32. pp.)³². W oficjalnych raportach tłumaczono to następująco:

Jak wynika ze sprawozdań Prokuratorów, przyczyna dezercji tkwi w zbyt słabo prowadzonej w jednostkach pracy polityczno-wychowawczej, który to brak wraz z niedomaganiem kwaterunkowymi i wyżywieniowymi oraz umundurowaniem czyni niektórych żołnierzy podatnych na wrogą agitację³³.

³¹ Sprawozdanie GZPW za okres grudzień 1944 r. – luty 1945 r., IPN BU, sygn. 2386, teczka 17191, k. 7–8, 10.

³² *Teczka specjalna J.W.Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, oprac. Tatiana Cariewskaja et al. (Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 1998), 197, 231.

³³ Sprawozdanie ogólne z działalności Prokuratorat Wojskowych WP za miesiąc marzec 1945 r., IPN BU, sygn. 877, teczka 11, k. 190.

Przykładem może być także sprawozdanie GZPW z 10 marca 1945 r.:

[...] jednostki meldowały o niedostatecznym stanie wyżywienia żołnierzy. Złe wyżywienie spowodowane było brakiem transportu, nieuczciwością kwatermistrzów, niedopuszczalną wymianą niektórych produktów, oraz złą organizacją aparatu gospodarczego i niekiedy brakiem inicjatywy aparatu polit.wych. Z tej też przyczyny sprawa wyżywienia przybrała charakter groźny, o znaczeniu politycznym – stała się również jedną z poważnych przyczyn dezercji. [...] Grudniowy stan umundurowania jednostek był zastraszający, zwłaszcza w 7 D.P. i 10 D.P. i jednostkach zapasowych, w których był duży procent żołnierzy w ogóle nieumundurowanych i bosych³⁴.

Jak widać, za brak dyscypliny i dezercje w ocenie GZPW odpowiedzialne były w głównej mierze: niska dyscyplina w wojsku, trudności ekonomiczno-aprowizacyjne oraz „wroga” propaganda, która miała znajdować duży oddźwięk wśród żołnierzy. Zazwyczaj jednak nie wspomniano w raportach o przyczynach natury politycznej (problem legalności Rządu Tymczasowego i tym samym podległego mu wojska), które niewątpliwie były w tym czasie jednym z istotniejszych powodów omawianego zjawiska. Ówczesną atmosferę w wojsku ukazują wspomnienia T. Pióro, który opisał m.in. sytuację w 36. p.a.l. (14. DP):

W moim dywizjonie szefem sztabu [...] był porucznik z Armii Krajowej [...] po kilku tygodniach przyszedł do mnie i z niezwykłą szczerością powiedział: „Panie kapitanie, nie mogę służyć w pułku, którym dowodził Rosjanin, w dywizji całe kierownictwo jest rosyjskie, postanowiłem wrócić do lasu. Mówię to, żeby był pan przygotowany na moje zniknięcie”. „Dobrze – odpowiedziałem – znikaj pan, będę krył to przez trzy dni, ale po tym złożę meldunek do organów ścigania”. [...] Dziś podobny wypadek i tego rodzaju rozmowa mnie samemu wydają się niewiarygodne, ale był to rok 1945, wojska nie opuszczała jeszcze nastrojów wojennej anarchii, a ponieważ wojna się skończyła – nie było dnia, aby jakiś żołnierz nie „wyparował” z pułku³⁵.

Jest to trafna egemplifikacja ówczesnych nastrojów w armii, która dla wielu żołnierzy nie miała w owym czasie charakteru narodowego, lecz była narzędziem zniewolenia kraju przez Związek Radziecki.

Również w kolejnym okresie (czerwiec 1945 – styczeń 1947 r.) dezercja stanowiła poważny problem. Zasadniczej zmianie uległa jednak ówczesna sytuacja polityczna w kraju. Utworzony 28 czerwca 1945 r. TRJN³⁶ został na początku lipca uznany na arenie międzynarodowej przez rządy tzw. Wielkiej Trójki (USA, Wielka Brytania i ZSRR) za jedyną legalną polską władzę. Wielkie mocarstwa cofnęły wówczas

³⁴ *Ibidem*, k. 12.

³⁵ Tadeusz Pióro, *Armia ze skazą. W Wojsku Polskim 1945–1968 (wspomnienia i refleksje)* (Warszawa: Czytelnik, 1994), 26.

³⁶ Pomimo zachowania pozornego parytetu wśród tworzących go partii politycznych w praktyce większość kluczowych stanowisk w tym rządzie objęli działacze PPR, w tym np. gen. bryg. Stanisław Radkiewicz (szef MBP) i marszałek Michał Rola-Żymierski (szef MON).

uznanie międzynarodowe dla Rządu RP na Uchodźstwie, co uświadomiło Polakom, że nadzieje na powrót tego rządu do kraju stały się iluzoryczne. W skład TRJN włączono – w myśl postanowień konferencji jałtańskiej – „demokratycznych przedstawicieli” z Polski i zagranicy, co po raz kolejny spotkało się ze sprzeciwem Rządu RP na Uchodźstwie, gdyż działania te podjęto bez jego wiedzy i zgody. Z kolei były premier tego rządu Stanisław Mikołajczyk przyjął uchwały jałtańskie, widząc w nich – podobnie jak i Rada Jedności Narodowej – jedyną możliwość powstrzymania procesu sowietyzacji Polski poprzez zwycięstwo w zapowiadanych wolnych i demokratycznych wyborach. Jednak rzeczywistość coraz wyraźniej wskazywała, że komuniści (wspierani przez władze radzieckie i Armię Czerwoną) nie zamierzali oddać zdobytej władzy, lecz planowali kontynuować na szeroką skalę akcję zastraszania ludności i „rozbrajania terenu”. W tej sytuacji żołnierze niegodzący się z nową rzeczywistością nadal w dość dużej liczbie opuszczali szeregi wojska, nie chcąc być narzędziem władz komunistycznych w rozprawie z jej przeciwnikami. Prowadzona w Polsce walka polityczna o władzę uległa zaostreniu po rozpoczęciu tzw. zimnej wojny pomiędzy wielkimi mocarstwami³⁷, w wyniku której USA i Wielka Brytania straciły możliwość realnego oddziaływania na rozwój sytuacji w Polsce i całej Europie Środkowo-Wschodniej znajdującej się pod dominacją ZSRR³⁸. Trzeba tu także dodać, że od czasu powstania TRJN – podległe

³⁷ Okres tzw. zimnej wojny zainicjowało kilka wydarzeń, w tym m.in. przemowa J. Stalina 9 II 1946 r. czy przemówienie Winstona Churchilla 5 III 1946 r.

³⁸ Warto dodać, że już w marcu 1945 r. Rosjanie aresztowali i wywieźli do Moskwy przebywających w kraju przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, którym wytoczono pokazowy proces. Szerzej o procesie moskiewskim: Jerzy Kochański, *Proces szesnastu* (Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1993); Artur Leinwand, *Przywódcy Polski Podziemnej przed sądem moskiewskim* (Warszawa: Agencja Wydawnicza Placet, 1992); Eugeniusz Duraczyński, *Generał Iwanow zaprasza. Przywódcy podziemnego państwa polskiego przed sądem moskiewskim* (Warszawa: Alfa, 1989). Szerzej o sytuacji politycznej w Polsce w latach 1945–1946 zob. Wojciech Roszkowski, *Historia polityczna świata po 1945 roku* (Warszawa: PWN, 2005), 13–15, 29–30; Stefan Korboński, *W imieniu Rzeczypospolitej* (Warszawa: Bellona, 1991), 359–367; Donat Mierzejewski, *Bezpieczeństwo w polityce zagranicznej Polski po II wojnie światowej 1945–1999* (Piła: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Staszica, 2006), 21–26; Czesław Osekowski, *Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2000), 9–11; Józef Kukulka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945–1996* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 1996), 13–14, 32; Wojciech Materski, *Teheran–Jałta–Poczdám* (Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1987), 207; Henryk Bartoszewicz, *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1948* (Warszawa: Książka i Wiedza, 1999), 98–103; Tadeusz Wolsza, *Rząd RP na obczyźnie wobec wydarzeń w kraju 1945–1950* (Warszawa: DIG, 1998), 14–18; Krystyna Kersten, *Jałta w polskiej perspektywie* (Londyn–Warszawa: Aneks & Nowa, 1989), 100–102; Włodzimierz Suleja, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948. Zarys dziejów* (Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1988), 242–243; Eisler, *Zarys dziejów politycznych*, 18–22; Andrew, Gordijewski, *KGB*, 296–300; Tadeusz Żenczykowski, *Dramatyczny rok 1945* (Łomianki: LTW, 2005), 96n; Włodzimierz Borodziej, *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby. Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1947* (Londyn: Aneks, 1990), 95–99, 111–112, 126–127, 281–284; Justyna Zajac, Ryszard Zięba, *Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1989* (Toruń: Adam Marszałek, 2005), 14–17; Christopher

mu WP stało się z punktu widzenia prawa międzynarodowego *de facto* jedyną siłą zbrojną Państwa Polskiego³⁹.

Po utworzeniu TRJN władza komunistyczna szybko rosła w siłę, zyskując pozycję dominującą, choć czasowo – z uwagi na zapowiedziane wybory parlamentarne – zachowano pozory systemu demokratycznego. W praktyce jednak rządzący zwalczali legalną opozycję (PSL) oraz wszelki opór społeczny, w tym także ze strony polskiego podziemia niepodległościowego. Pomimo rosnących represji i wszechobecnej propagandy – wyniki referendum z 30 czerwca 1946 r. były dla władzy niekorzystne i zostały sfałszowane. Również wybory do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r. – mimo zaangażowania dużych sił, w tym wojskowych – zakończyły się dla komunistów porażką i także zostały sfałszowane. Z kolei nieskuteczny protest państw zachodnich uświadomił polskiemu społeczeństwu brak realnych nadziei na powstrzymanie sowietyzacji kraju. Wraz z fałszerstwem wyborczym, powołaniem 5 lutego 1947 r. Bolesława Bieruta na Prezydenta RP, utworzeniem rządu z Józefem Cyrankiewiczem na czele oraz uchwaleniem 19 lutego Małej Konstytucji – rozpoczął się kolejny etap przemian ustrojowych polegających na wdrażaniu systemu politycznego i społeczno-gospodarczego wzorowanego na modelu radzieckim, w którym nie było już miejsca, nie tylko na legalną opozycję polityczną, lecz także na jakąkolwiek niezależność od władzy we wszelkich aspektach życia politycznego i społeczno-gospodarczego⁴⁰.

Bartlett, *Konflikt globalny. Międzynarodowa rywalizacja wielkich mocarstw w latach 1880–1990* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1997), 275–281; Peter Calvocoressi, *Polityka międzynarodowa 1945–2000* (Warszawa: Książka i Wiedza, 2002), 33; *Zimna wojna*, red. Robert Cowley (Warszawa: Świat Książki, 2009), 20n.

³⁹ Polskie Siły Zbrojne podległe Rządowi RP na Uchodźstwie po uznaniu na początku lipca 1945 r. przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone powołanego w Polsce 28 czerwca TRJN – w myśl prawa międzynarodowego powinny podlegać wspomnianemu rządowi. Niebawem – 3 września – rozpoczęły się w Londynie oficjalne rozmowy TRJN z rządem brytyjskim na temat przejęcia zwierzchnictwa przez rząd warszawski nad Polskimi Siłami Zbrojnymi (TRJN mianował nawet gen. Karola Świerczewskiego dowódcą Armii Polskiej na Zachodzie). Wśród żołnierzy 21 września przeprowadzony plebiscyt, w którym mieliby określić oni swój stosunek do powrotu do Polski – jedynie około 20% opowiedziało się za repatriacją do kraju. 14 lutego TRJN ogłosił, że jednostki polskie podlegające dowództwu brytyjskiemu przestały być odtąd uważane za jednostki WP. Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie zostały ostatecznie rozwiązane przez Brytyjczyków w 1947 r., a dla polskich żołnierzy, którzy nie chcieli wracać do komunistycznej Polski, utworzono Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia.

⁴⁰ Marek Kamiński, *Polska i Czechosłowacja w polityce Stanów Zjednoczonych w Wielkiej Brytanii 1945–1948* (Warszawa: Instytut Historyczny PAN, 1991), 162–165; Osękowski, *Referendum 30 czerwca*, 12n; Friszke, *Polska. Losy państwa*, 118–125; Kersten, *Narodziny systemu*, s. 88n; Andrzej Paczkowski, *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki* (Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 1993), 13n; Łatyński, *Nie paść na kolana*, 143–156, 554–559, 776–777; Eisler, *Zarys dziejów politycznych*, 30–31; Borodziej, *Od Poczdamu do Szklarskiej*, 181–190; Czesław Osękowski, *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 r. w Polsce* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2000), 15n; Suleja, *Polska Partia Socjalistyczna*, 259–268; NKWD o Polsce i Polakach. *Rekonansans archiwalny*, red. Wojciech Materski, Andrzej Paczkowski (Warszawa: Instytut Studiów

W okresie decydującej walki politycznej o władzę w Polsce (czerwiec 1945 – styczeń 1947 r.) dezercje wciąż stanowiły poważny problem, choć stopniowo ich skala malała. Wpływ na to miało kilka zasadniczych czynników, jak np. podnoszenie dyscypliny w wojsku, coraz większa skuteczność w zatrzymywaniu dezertersów oraz wzmożona działalność agitacyjno-propagandowa prowadzona przez aparat polityczno-wychowawczy. Już latem 1945 r. – wraz z początkiem procesu pokojowej reorganizacji sił zbrojnych – podjęto działania zmierzające do wprowadzenia w wojsku systematycznego i pogłębionego szkolenia polityczno-wychowawczego. Rozkazem z 15 lipca 1945 r. Naczelne Dowództwo WP nakazało GZPW stworzyć warunki do wdrożenia w armii szkolenia politycznego, mającego wyrobić wśród żołnierzy nowe rozumienie obowiązku wojskowego – jako obowiązku dochowania wierności „Ludowej Ojczyźnie”. Kolejny rozkaz z 11 sierpnia nakazywał prowadzenie regularnych pogadań politycznych z żołnierzami, a rozkaz z 16 listopada stwierdzał już wprost, że: „Wyszkolenie polityczne jest podstawowym czynnikiem wychowania i wyszkolenia żołnierza”⁴¹. W pracy polityczno-wychowawczej – realizowanej za pomocą pogadań, gawęd, pracy świetlicowej i prasówek – miano skupić się na wyrobieniu w żołnierzach poczucia wierności wobec narodu i jego „demokratycznych władz”, zrozumieniu doniosłości dyscypliny i przysięgi wojskowej, poznaniu historii ludowego WP i wybranych osiągnięć oręża polskiego w minionych wiekach, wpojeniu braterstwa z Armią Czerwoną oraz wyjaśnieniu żołnierzom polskiej racji stanu, „wymagającej” trwałej współpracy i ścisłego sojuszu ze Związkiem Radzieckim⁴². Tego typu – często wręcz natarczywa – propaganda zaczęła z czasem przynosić oczekiwane przez władze efekty, choć dla części żołnierzy owa indoktrynacja była również powodem do podjęcia decyzji o dezercji.

Politycznych PAN, 1996), 22–31, 37–41, 53–59; Terlecki, *Miecz i tarcza*, 33–43; Żenczykowski, *Polska Lubelska*, 204–208; Donat Mierzejewski, „Wojsko Polskie w systemie państwa totalitarnego 1945–1989”, w *Od armii komputowej do narodowej (XVI–XX w.)*, red. Zbigniew Karpus, Waldemar Rezmer (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 1998), 351–361; Walter Laquer, *Historia Europy 1945–1992* (Londyn: PULS Publications LTD, 1993), 95–96; Cezariusz Skuza, „Zmiana sytuacji geopolitycznej Polski po 1945 roku”, w *Polityka obronna Polski i jej siły zbrojne w latach 1945–1980*, t. II, red. Cezariusz Skuza, Wiesław Wróblewski (Szczecin: Print Group, 2006), 10–14. W Polsce i w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej dokonywały się zbliżone przemiany polityczne: najpierw tworzono koalicje składające się z większości partii (bez ugrupowań skrajnie prawicowych i faszystowskich), po czym po dwóch–trzech latach dominującą rolę w tych koalicjach przejmowali komuniści, którzy marginalizowali rolę pozostałych ugrupowań. Owe swoiste „fronty ludowe” były następnie zastępowane – już w sposób jawny – zazwyczaj jednopartyjnym systemem politycznym, w którym w kolejnym etapie przeprowadzano czystki wewnątrz samych partii komunistycznych, a następnie zrzucano „maskę demokracji ludowej” i wprowadzano wszędzie radziecki model ustrojowy. Taka też droga czekała też Polskę.

⁴¹ Rozkaz nr 705/III z 16 XI 1945 r., Centralne Archiwum Wojskowe w Wojskowym Biurze Historycznym (CAW WBH), II Wiceminister ON, sygn. IV.500.2, teczka 21, b.p.

⁴² *Ibidem*.

Spośród wielu odnotowanych w sprawozdaniach GZPW wypowiedzi żołnierzy można przytoczyć kilka, będących egzemplifikacją panujących wówczas nastrojów. Na przykład, 29 września 1945 r. chor. Józef Kamiński z 2. Brygady Saperów oświadczył swym kolegom, że: „Członkowie PPR – to nie są Polacy, lecz komuniści, to jest broń w rękach Sowietów. Powtarzam, że PPR – to jest żydowska komuna, z którą my niedługo skończymy i wszystkich wytępimy”⁴³. Równie ostro wypowiedział się 18 października w rozmowie jeden z ułanów 1 Dywizji Kawalerii:

Dobrze zrobił Anders, że wyprowadził swoją armię do Iranu. Teraz on przyjedzie niedługo do Polski i wyrzuci wszystkich demokratów. W starym Wojsku Polskim Żymierski [...] za defraudację został zdegradowany przez Piłsudskiego i uciekł do Rosji, a teraz dowodzi Wojskiem Polskim. To samo można powiedzieć i o Bierucie, który w przeszłości sprzątał klozety, a teraz jest prezydentem. Jak tylko Armia Andersa wróci do Polski, zaraz zaczną się wybory i ludzie Andersa będą głosowali na nowych członków Rządu, a na obecnych demokratów nikt głosować nie będzie⁴⁴.

Tego typu wypowiedzi były dość częste w wojsku, nie tylko w jednostkach liniowych – ale także wśród korpusu oficerskiego, czego przykładem może być stwierdzenie ppor. Zdzisława Jędrzejewskiego (kierownika kasyna oficerskiego Dowództwa Śląskiego OW) z 1 października:

Niedługo już skończą się cierpienia Polaków. Za 2–3 miesiące będą wybory do Rządu Polskiego i wtedy różni Biurety i Żymierscy pójdą precz. Ja sam będę głosował za rząd, który powróci z Londynu. [...] Z chwilą przyjścia Rządu Londyńskiego będzie przywrócony porządek, który istniał przed 1939 r. To będzie dopiero prawdziwa demokracja⁴⁵.

Z kolei kpt. Bolesław Czajkowski, szef jednej z sekcji Wydziału Organizacyjno-Mobilizacyjnego i Uzupełnień sztabu Dowództwa Krakowskiego OW, częstując innych oficerów papierosami „Wolność” mówił do nich zwykle: „Zapał pan, spróbuj polskiej «wolności» – ona jest tak samo czarna, jak te papierosy”⁴⁶. Żołnierze często także odnosili się negatywnie – a nawet z wrogością – do Związku Radzieckiego, czego przykładem może być wypowiedź plutonowego z 10. DP, który w październiku 1945 r. kolegom ze swego pododdziału oznajmił:

Niedługo przyjdzie czas, kiedy wszystkich Rosjan wypędzimy z Polski. Oni obrabowali nasz kraj i teraz Polacy biedują, a rząd obecny wcale się o swój naród nie troszczy. Lecz przyjdzie czas, kiedy my ten rząd zrzucimy i zrobimy sami porządek

⁴³ Informacja specjalna szefa Głównego Zarządu Informacji WP płk. Jana Rutkowskiego z 20 XII 1945 r., CAW WBH, Gabinet Ministra Obrony Narodowej, sygn. IV.500.1/A, teczka 168, b.p.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*.

w kraju. Naszym wojskiem dowodzi obecnie jakiś nieznany Marszałek Żymierski, lecz my jeszcze zobaczymy, czy on będzie „Polskim Marszałkiem”⁴⁷.

Odnutowywano także dużo ostrzejsze wypowiedzi, czego przykładem może być stwierdzenie jednego z żołnierzy 1. Brygady Saperów z 19 października 1945 r.: „Po to, żeby pozbyć się jak najprędzej tej demokracji, my – Polacy musimy mocno trzymać broń w swoim ręku i strzelać do Rosjan wszędzie, gdzie byśmy ich nie spotkali. Inaczej wolności się nie doczekamy”⁴⁸. Owe przykłady wskazują, że pomimo podejmowanych w drugiej połowie 1945 r. wysiłków aparatu polityczno-wychowawczego negatywny stosunek do Armii Czerwonej i ZSRR był wciąż dużym problemem⁴⁹.

Równie częstym powodem do narzekań była zła sytuacja aprowizacyjna, nadal boleśnie odczuwana przez większość żołnierzy, czego przykładem może być wypowiedź podoficera z 9. pp. (3. DP), który 20 października oświadczył swym kolegom: „Tamtą armię [armię II RP – W.J.] nie można porównać z obecną. W tym wojsku oficer ma gorsze warunki niż w starym miał żołnierz. To wszystko z powodu tych nowych porządków”⁵⁰. Podobne nastroje odnotowano w innych jednostkach, czego przykładem może być stwierdzenie sierżanta z 33. p.a.l. (11. DP): „Jeździłem do domu na urlop. Tam wszyscy się ze mnie śmieją, że służę w tym wojsku. Moi rodzice cierpią biedę. Na moje oświadczenie, że nic im dopomóc nie mogę, ponieważ służę w wojsku i nic nie mam, Ojciec mi odpowiedział: A któż cię posyłał służyć do takiego wojska?”⁵¹, czy też jednego z kursantów w 3. Szkolnym Batalionie Czołgów: „Ta demokracja już wszystkim dała się we znaki. Myśmy się przekonali, dokąd ona nas prowadzi. Jeśli tak dalej potrwa, będziemy zmuszeni wszyscy uciekać z tego wojska. Niedługo będziemy zdychali z głodu. Jedynym ratunkiem naszym jest to, że ta demokracja długo istnieć nie będzie”⁵². Innym problemem nurtującym na przełomie 1945 i 1946 r. aparat polityczno-wychowawczy był widoczny wśród żołnierzy wzrost poparcia dla PSL, toteż aby przeciwdziałać rozwojowi „wrogiej propagandy”, zaktywizowano działalność oficerów polityczno-wychowawczych oraz Informacji Wojskowej w wykrywaniu i „oczyszczaniu” szeregów ze „zdemoralizowanego i niepewnego ideowo elementu”⁵³.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ Sprawozdanie Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego (GZPW) o sytuacji w kraju za grudzień 1945 r., CAW WBH, GZPW, sygn. IV.502.1, teczka 176, b.p.

⁵⁰ Informacja specjalna szefa Głównego Zarządu Informacji WP płk. Jana Rutkowskiego z 20 XII 1945 r., CAW WBH, Gabinet Ministra Obrony Narodowej, sygn. IV.500.1/A, teczka 168, b.p.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ Sprawozdanie GZPW o sytuacji w kraju za grudzień 1945 r., CAW WBH, GZPW, sygn. IV.502.1, teczka 176, b.p.

Przedstawione powyżej wypowiedzi żołnierzy pozwalają stwierdzić, że w 1945 r. w polskiej armii występowała – podobnie jak i wśród znacznej części społeczeństwa – silna niechęć wobec istniejącego systemu politycznego i społeczno-gospodarczego, co było niejako naturalną pożywką – przy słabej wciąż dyscyplinie w wojsku – do dezercji. Ich liczba na przełomie 1945 i 1946 r. zaczęła powoli spadać, co widać, analizując skalę zjawiska w wybranych miesiącach 1945 r.: w styczniu zdezerterowało 2955 żołnierzy, w maju – 1637, we wrześniu – 1612, w październiku – 865, w listopadzie – 655, a w grudniu – 567. O ile w całym 1945 r. odnotowano niemal 14 tys. przypadków dezercji, to w 1946 r. – już tylko 3444, a więc czterokrotnie mniej (w 1945 r. zdezerterował statystycznie co 18. żołnierz, a rok później już tylko co 55.). Zdecydowaną większość dezercerów (95%) stanowili wciąż podoficerowie i szeregowcy. Warto jeszcze dodać, że w całym 1945 r. sądy wojskowe skazały ogółem 10 648 osób za różnego rodzaju przestępstwa, w tym za przestępstwo dezercji, samowolnego oddalenia się i niestawienie do wojska 2650 osób (24,9%), z czego 230 na karę śmierci (8,7%)⁵⁴.

W 1946 r. podniesienie dyscypliny w wojsku i dalsze ograniczenie zjawiska dezercji stało się jednym z najważniejszych działań Informacji Wojskowej oraz aparatu polityczno-wychowawczego, którego praca skoncentrowana została na dwóch najważniejszych kampaniach politycznych, tj. akcji referendalnej i wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. W obu – jak wcześniej wspomniano – władze państwowe na szeroką skalę wykorzystwały siły zbrojne, które miały nie tylko zapewnić ich bezpieczny przebieg, ale także wpłynąć na nastroje i przekonania żołnierzy oraz ludności cywilnej za pomocą działalności agitacyjnej na rzecz Bloku Demokratycznego. W okresie poprzedzającym obie przytoczone kampanie polityczne władze nasiliły terror wobec swych przeciwników oraz zintensyfikowały działalność maszyny propagandowej, ograniczając zarazem możliwości działania w tym zakresie PSL. Okres poprzedzający referendum z 30 czerwca 1946 r. był swoistym preludium do kampanii przedwyborczej. W wojsku wzmożono pracę propagandowo-agitacyjną z żołnierzami, wśród których miano wyrobić przekonanie, że tylko władza ludowa jest w stanie zapewnić ład i porządek oraz zagwarantować dokończenie przeprowadzanych w tym czasie przemian społeczno-gospodarczych. W okręgach wojskowych utworzono na przełomie maja i czerwca 1946 r. specjalne grupy propagandowe, dzięki czemu wzmożona akcja agitacyjna w okresie referendum – wedle

⁵⁴ Raport o wypadkach nadzwyczajnych w WP za grudzień 1945 r., CAW WBH, GZPW, sygn. IV.502.1, teczka 176, b.p.; Raporty o wypadkach nadzwyczajnych w WP za październik i listopad 1945 r., CAW WBH, GZPW, sygn. IV.502.1, teczka 170, b.p. Z kolei, w innym sprawozdaniu liczba dezercerów w grudniu 1945 r. wyniosła 538 (Schemat wypadków nadzwyczajnych i dezercji za grudzień 1945 r., Archiwum Akt Nowych, Komitet Centralny PZPR, sygn. 295/VII/167, k. 57); Kara śmierci w orzecznictwie sądów wojskowych w 1945 r., IPN BU, sygn. 807, teczka 99, k. 13; Kamiński, *Polacy wobec nowej*, 224–232.

oceny GZPW – przyniosła częściową poprawę nastrojów⁵⁵. Większość jednostek wojskowych została zaangażowana do zwalczania podziemia zbrojnego, co wymagało dodatkowych wysiłków w pracy politycznej, by żołnierze uczestniczący w tych działaniach nie mieli wątpliwości, że „racja jest po stronie obozu władzy”, a wszystkie ich zmagania „służą dobru narodu i społeczeństwa”. Jednak pomimo szerokiej akcji propagandowej referendum z 30 czerwca 1946 r. zakończyło się – jak wcześniej podano – porażką partii skupionych w Bloku Demokratycznym, a jego wyniki zostały przez władze sfałszowane. W drugiej połowie 1946 r. praca polityczno-wychowawcza w wojsku została skoncentrowana na kolejnej wielkiej kampanii politycznej związanej z wyborami do Sejmu Ustawodawczego. Wysiłki te także zaczęły przynosić stopniowo pożądane efekty, gdyż w ocenie Informacji Wojskowej za 1946 r.: „[...] w tym okresie Wojsko Polityczne z niejednolitego politycznie, z rozłożonego w znacznym stopniu moralnie (wpływ frontu i okresu partyzantki), jak to było w początkowych m-cach roku, przestoczyło się w zdyscyplinowane, o dużych wartościach bojowych i znacznej jednolitości politycznej w końcowych m-cach 1946 r.”⁵⁶. W rzeczywistości jednak nastroje wśród żołnierzy nie były tak dobre, jak sugerowały to meldunki, gdyż w dalszym ciągu odnotowywano wiele przypadków dezercji oraz nieprzychylnych wypowiedzi wobec nowego ustroju.

Zaangażowanie przez władze do walki ze zbrojną konspiracją niepodległościową – oprócz wielu oddziałów radzieckich – regularnych oddziałów WP spowodowało, że wśród żołnierzy niejednokrotnie dochodziło do trudnych wyborów moralnych (dochować wierności przysiędze i strzelać do rodaków czy zdezerterować i walczyć z narzuconą Polsce władzą), a w konsekwencji – do licznych nadal przypadków opuszczenia szeregów wojska. Jednak w ocenie Informacji Wojskowej sytuacja w tym względzie miała znajdować się pod kontrolą: „Stosunek wojskowych do band i podziemia zasadniczo przez cały przeciąg roku 1946 cechowała nieprzychylność. Nie znaczy to oczywiście, by poszczególni wojskowi nie popierali podziemia czy band. Zjawisko to jednak nie miało nigdy charakteru masowego”⁵⁷. Wbrew tym optymistycznym ocenom w 1946 r. miały miejsce przypadki urządzania wspólnych spotkań i bratania się żołnierzy WP z członkami polskiego podziemia, a także unikania z nimi walki lub dobrowolnego oddawania broni w trakcie działań antypartyzanckich, choć faktycznie były to rzadkie wypadki⁵⁸. Często natomiast odnotowywano negatywne opinie żołnierzy o charakterze politycznym

⁵⁵ Sprawozdanie GZPW o sytuacji w kraju za lipiec 1946 r., CAW WBH, GZPW, sygn. IV.502.1, teczka 176, b.p.

⁵⁶ Sprawozdanie II Oddziału Głównego Zarządu Informacji WP za rok 1946 r., IPN BU, sygn. 2386, teczka 17110, k. 172.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 176.

⁵⁸ Raport sprawozdawczy Głównego Zarządu Informacji WP o stanie moralno-politycznym WP za 1946 r., IPN BU, sygn. 836, teczka 3, k. 3–5. Tego typu przypadki odnotowano w owym czasie m.in. w 53. pp. z 15. DP, 62. pp. z 18. DP, 18. pp. z 6. DP, 34. pp. z 8. DP, czy 47. pp. z 14. DP.

odnoszące się do walki z konspiracją niepodległościową. Na przykład można tu przytoczyć wypowiedź z 20 marca plutonowego z 62. pp. o członkach polskiej konspiracji zbrojnej w trakcie powrotu z akcji antypartyzanckiej: „To nie bandyci, to są prawdziwi polscy patrioci, którzy walczą za przyszłość polskiego narodu”⁵⁹.

W 1946 r. liczba dezercji systematycznie malała, w całym roku odnotowano (w oparciu o dane Informacji Wojskowej) 3444 przypadków, a według szacunkowego sprawozdania rocznego dotyczącego dezercji w 1946 r., znajdującego się w aktach Departamentu Poboru i Uzupelnień MON – 3465, z tego: 550 w styczniu, 500 w lutym, 450 w marcu, 275 w kwietniu, 285 w maju, 230 w czerwcu, po 280 w lipcu i sierpniu, 250 we wrześniu, 135 w październiku oraz po 115 w listopadzie i grudniu. W praktyce, we wszystkich sprawozdaniach o wypadkach nadzwyczajnych w poszczególnych miesiącach tego roku dane liczbowe dotyczące przypadków dezercji – choć nieznacznie – różnią się, gdyż na przykład według sprawozdania za maj odnotowano wówczas 264 dezercji, według sprawozdania za wrzesień – 245, a według sprawozdania za grudzień – 117. Jak widać, różnice są nieznaczne, stąd też można przyjąć, że najprawdopodobniej w całym 1946 r. zdezerterowało z WP około 3,5 tys. żołnierzy, co i tak jest wielkością czterokrotnie mniejszą niż w 1945 r.⁶⁰

W latach 1945–1946 statystycznie najwięcej przypadków dezercji miało miejsce w jednostkach podległych Dowództwu Warszawskiego OW (obejmującego swym działaniem obszar Mazowsza i Podlasia), w których na przykład odnotowano w listopadzie 1945 r. 16,1% dezercji w całym WP, a w grudniu 1946 r. – 23,1%. Podobna skala zjawiska miała miejsce w jednostkach podległych Dowództwu Poznańskiego OW, gdzie odnotowano w listopadzie 1945 r. 12,4% przypadków dezercji, a w grudniu 1946 r. – 21,4%. Na oba te okręgi przypadało średnio po około 20% przypadków odnotowanych w całej armii, podczas gdy w pozostałych pięciu okręgach wojskowych ów wskaźnik wynosił po około 10–15%⁶¹. Oto jak opisano sytuację w jednostkach Warszawskiego OW w marcu 1946 r.:

⁵⁹ Sprawozdanie o stanie moralno-politycznym jednostek WP w marcu 1946 r., IPN BU, sygn. 2386, teczka 17110, k. 3.

⁶⁰ Wykaz wypadków nadzwyczajnych w WP w 1946 r. (w przybliżeniu) i Sprawozdanie o wypadkach nadzwyczajnych w WP za grudzień 1946 r., CAW WBH, Departament Poboru i Uzupelnień MON, sygn. I.501.2, teczka 244, b.p.; Raport o wypadkach nadzwyczajnych w WP za maj i czerwiec 1946 r., CAW WBH, GZPW, sygn. IV.502.1, teczka 176, b.p.; Kamiński, *Polacy wobec nowej*, 224–232. Jeszcze inne dane na temat dezercji podał W. Tkaczew (*Powstanie i działalność organów*, 246–247).

⁶¹ Raport o wypadkach nadzwyczajnych w WP za grudzień 1945 r. i Raport o wypadkach nadzwyczajnych w WP za maj i czerwiec 1946 r. CAW WBH, GZPW, sygn. IV.502.1, teczka 176, b.p.; Sprawozdanie GZPW za listopad 1945 r., CAW WBH, GZPW, sygn. IV.502.1, teczka 170, b.p.; Wypadki nadzwyczajne w WP za grudzień 1946 r., CAW WBH, Departament Poboru i Uzupelnień, sygn. IV.501.2, teczka 244, b.p.; Zbigniew Moszumański, Stanisław Piwowar, Witold Rawski, *Dyscyplina wojskowa. Rys historyczny ewolucji przepisów dyscyplinarnych* (Warszawa: Departament Wychowania i Promocji Obronności MON, 2012), 160–161.

W miesiącu marcu, jak w innych okręgach, i w Warszawskim Okręgu Wojskowym dało się zauważyć wzmożoną wrogą działalność reakcyjnych elementów. W związku z tym w jednostkach wojskowych okręgu gwałtownie wzrosła ilość nadzwyczajnych wypadków, a w szczególności dezercja. Jeśli w lutym b.r. w okręgu zanotowano 62 wypadki dezercji, to w m-u marcu miało miejsce już 81 takich wypadków. Zwiększyła się także ilość wypadków dezercji i wśród korpusu oficerskiego. W lutym zdezerterowało 4, a w miesiącu marcu natomiast – 9 oficerów. Charakterystycznym zjawiskiem jak w lutym, tak i w marcu był fakt, że 35% ogólnej liczby dezertorów – są to osoby, które nie powróciły z urlopów. Jak w lutym, tak i w marcu, przodujące miejsce pod względem ilości wypadków dezercji zajmuje 18 Dywizja Piechoty, na którą w m-cu lutym przypadło 50% wypadków dezercji [...], a w marcu cyfra ta spadła do 35%⁶².

Podobnie sytuacja wyglądała w innych okręgach wojskowych, gdyż np. w Poznańskim OW odnotowano w marcu 37 wypadków dezercji, w Łódzkim OW w lutym zdezerterowało 15 żołnierzy, a w marcu już 26. W okręgu tym najwięcej dezertorów było w Centralnej Szkole Oficerów Polityczno-Wychowawczych, a jej absolwenci – jak to określono w raporcie: „[...] wywierają demoralizujący wpływ i na inne jednostki Łódzkiego Okręgu Wojskowego”⁶³. Z kolei w Poznańskim OW odnotowano w marcu 37 wypadków dezercji oraz podobną liczbę w Lubelskim OW. Ich przyczyny wciąż były różnorodne, lecz niewątpliwie istotny wpływ miały poglądy społeczno-polityczne żołnierzy. W raporcie o stanie moralno-politycznym WP w marcu 1946 r. ową kwestię tłumaczono następująco: „W porównaniu z miesiącem lutym ilość wrogich wypowiedzi osób wojskowych Lubelskiego Okręgu Wojskowego w m-cu marcu podwójnie wzrosła. Wrogie wypowiedzenia pochodzą przeważnie od oficerów i podoficerów, którzy do 1939 r. służyli w polskiej armii i od tych, którzy [...] w czasie wojny byli w niemieckiej niewoli”⁶⁴. Równie częste były jeszcze w 1946 r. negatywne opinie żołnierzy o charakterze ówczesnego WP, czego przykładem może być stwierdzenie kpt. Mieczysława Zutkosa (zastępca dowódcy 54. p.a.l.) wypowiedziane 18 marca w trakcie rozmowy z oficerami pułku: „Dalej ja nie chcę w tym wojsku służyć, ponieważ nie jest zgodne ono z moimi poglądami. Ja z przyjemnością służyłbym w armii, która była kiedyś”⁶⁵. Wypowiedzi tego typu w różnych miesiącach 1946 r. Informacja Wojskowa odnotowywała wciąż wiele, lecz stopniowo ich liczba zmniejszała się, co świadczyło z jednej strony o postępującej poprawie dyscypliny, a z drugiej – o coraz aktywniejszej działalności Informacji Wojskowej w szeregach wojska, z którego systematycznie usuwano tzw. element wrogo ustosunkowany

⁶² Sprawozdanie o stanie moralno-politycznym jednostek WP w marcu 1946 r., IPN BU, sygn. 2386, teczka 17110, k. 3.

⁶³ *Ibidem*, k. 7

⁶⁴ *Ibidem*, k. 10.

⁶⁵ *Ibidem*, k. 3.

do powojennych władz. O skali prowadzonej inwigilacji może świadczyć fakt, że tylko w 1946 r. zwerbowała ona w armii 5474 osób (w tym 198 agentów, 486 rezydentów i 4790 tajnych informatorów), rozbudowując stale sieć agentury, zwłaszcza w korpusie oficerskim i podoficerskim. Ostatecznie – w wyniku przesunięć kadrowych i zwolnień – 31 grudnia 1946 r. sieć agenturalno-informacyjna organów Informacji Wojskowej liczyła 6815 osób (w tym 176 agentów, 728 rezydentów i 5911 tajnych informatorów)⁶⁶.

Większość raportów GZPW z 1946 r. zawiera informacje o zapale i „poprawnym światopoglądzie” żołnierzy, pod czym jednak krył się często pozorny entuzjazm spowodowany lękiem przed ujawnianiem prawdziwych poglądów. Oficerów uznanych za „niepewnych” lub „wrogo nastawionych do ówczesnej władzy” zazwyczaj usuwano z armii. W całym 1946 r. zwolniono 3419 takich oficerów, w tym 1359 na podstawie materiałów przygotowanych przez Informację Wojskową (wielu z nich miało być członkami lub sympatykami zwalczanego przez władze PSL), co wyraźnie pokazywało, że pod względem polityczno-ideologicznym siły zbrojne nie zostały jeszcze w pełni zindoktrynowane⁶⁷. Inną formą pozbywania się „niepewnych” oficerów była demobilizacja, w ramach której od maja 1945 do grudnia 1946 r. zwolniono z wojska 12 684 oficerów, z czego aż 6754 (53,2%) stanowili oficerowie sprzed 1939 r. Z kolei działająca w lutym i marcu 1947 r. Specjalna Komisja Personalna MON spośród weryfikowanych 17268 oficerów – zakwalifikowała do zwolnienia aż 4796 oficerów (27,7%), w tym 3899 Polaków oraz 897 oficerów sowieckich. Oczywiście nie wszystkich zwolniono z powodów politycznych, lecz wciąż dominowali wśród nich oficerowie służący wcześniej w armii II RP lub w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego⁶⁸.

Zdarzające się w 1946 r. przypadki dezercji miały stopniowo w coraz mniejszym zakresie przyczyny natury politycznej, a coraz częściej były spowodowane względami rodzinnymi. Na przykład w grudniu 1946 r. GZPW tłumaczył to następująco: „Analizując zaszłe wypadki dezercji jako zasadniczą przyczynę wymienić można odwołanie urlopów świątecznych. Stąd też stosunkowo znaczna liczba dezertersów, którzy powrócili do jednostek oraz dezertersów zatrzymanych w miejscu ich zamieszkania”⁶⁹. Stopniowo malała także liczba dezercji zbiorowych oraz dezercji z bronią. Jeszcze w listopadzie 1945 r. odnotowano na przykład w Poznańskim OW przypadek zorganizowanej dezercji 44 żołnierzy w 15. pp. (5. DP), a w 1946 r. w 67 tzw. dezercjach zbiorowych uczestniczyło łącznie 224 żołnierzy, co oznaczało,

⁶⁶ Sprawozdanie II Oddziału Głównego Zarządu Informacji WP za rok 1946 r., IPN BU, sygn. 2386, teczka 17110, k. 186, 189.

⁶⁷ Tkaczew, *Powstanie i działalność organów*, 192–193.

⁶⁸ Jan Malczewski, *Sytuacja i polityka kadrowa Ludowego Wojska Polskiego w latach 1945–1947*, Warszawa 1965, mps, Wojskowe Biuro Badań Historycznych (WBBH) w Warszawie, sygn. IV.96.60, k. 95, 122–123, 166–168.

⁶⁹ Sprawozdanie o nastrojach moralno-politycznych i stanie gotowości bojowej jednostek WP w grudniu 1946 r., IPN BU, sygn. 2386, teczka 17110, k. 151.

że statystycznie brało w nich udział już tylko po kilku żołnierzy. W późniejszym czasie dezercje tego typu miały już sporadyczny charakter. W październiku 1948 r. odnotowano już tylko jeden przypadek (jak to określono w dokumentach) zbiorowej dezercji, w której uczestniczyło w Warszawskim Okręgu Wojskowym zaledwie dwóch żołnierzy⁷⁰.

Zjawisko dezercji uległo zasadniczemu ograniczeniu w 1947 r., gdy po sfałszowanych wyborach do Sejmu Ustawodawczego rozpoczęła się eliminacja legalnej opozycji, a PPR zdobyła monopol na władzę, czemu towarzyszyło uchwalenie 22 lutego kolejnej amnestii. Wszystko to postawiło pod znakiem zapytania sens dalszej walki zbrojnej podziemia niepodległościowego. Wspomniana amnestia – podobnie jak latem 1945 r. – miała pokazać „dobrą wolę władz” celem umożliwienia członkom polskiego podziemia rozpoczęcia normalnego życia, lecz z drugiej – miała również doprowadzić do rozbitcia istniejących jeszcze struktur konspiracyjnych, „rozładować lasy” oraz dogłębnie spenetrować środowiska wrogie wobec władzy. Z amnestii trwającej od 25 lutego do 25 kwietnia 1947 r. skorzystało według różnych źródeł około 53–55 tys. ludzi⁷¹. Jak się wydaje, tak duża liczba osób ujawnionych wynikała stąd, że – podobnie jak dwa lata wcześniej – do komisji amnestyjnych zgłaszali się nie tylko faktyczni członkowie podziemia zbrojnego, ale również osoby działające w szeroko rozumianej konspiracji oraz ci, którzy tej działalności zaprzestali wcześniej, lecz obawiając się potencjalnych represji

⁷⁰ Sprawozdanie GZPW za listopad 1945 r., CAW WBH, GZPW, sygn. IV.502.1, teczką 170, b.p.; Sprawozdanie II Oddziału Głównego Zarządu Informacji WP za rok 1946 r., IPN BU, sygn. 2386, teczką 17110, k. 235; Analiza do danych statystycznych o wypadkach nadzwyczajnych w wojskach lądowych w październiku 1948 r., CAW WBH, Gabinet Ministra Obrony Narodowej, sygn. IV.500.1/A, teczką 136, k. 698–700.

⁷¹ Henryk Dominiczak (*W walce o Polskę Ludową. Udział Wojska Polskiego w przeobrażeniach ustrojowo-społecznych i gospodarczych 1944–1948* [Warszawa: Wydawnictwo MON, 1980], 107–108) podał, że w ramach amnestii ujawniło się 55 277 ludzi i 5,9 tys. osób współpracujących z podziemiem. Andrzej Friszke (*Opozycja polityczna w PRL 1945–1980* [Londyn: Wydawnictwo Aneks, 1994], 59) stwierdził, że ujawniło się ponad 55 tys. osób, z tego 23 tys. członków WiN, 5 tys. członków podziemia narodowego (NZW i NSZ) i 8,5 tys. członków innych organizacji; Andrzej Paczkowski (*Zdobycie władzy 1945–1947* [Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1993], 71–72; oraz *Pół wieku dziejów*, 199) podał, że ujawniło się jedynie 30 tys. ludzi, a kolejne 20–25 tys. zwolniono z więzień. Te same liczby podał w swej pracy również Cz. Osękowski (*Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 r.*, 157). Z kolei *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. Rafał Wnuk et al. (Warszawa–Lublin: IPN, 2007), s. XXXII – zawiera informację, że z amnestii skorzystało 53 517 osób, a kolejne 23 257 ujawniło swą działalność, przebywając w więzieniach (łącznie więc amnestia objęła 76 574 osób). Zygmunt Woźniczka (*Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” 1945–1952* [Warszawa: Wydawnictwo Novum-Semex, 1992], 110) podał, że z amnestii skorzystało 54,8 tys. osób. Jednak najbardziej prawdopodobna wydaje się liczba podana w ostatnim raporcie MBP dotyczącym amnestii z 1947 r., gdzie podano, że od 25 lutego do 25 kwietnia ujawniło się w całym kraju ogółem 54 885 osób (Raport Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego nr 54 z 25 IV 1947 r., CAW WBH, GZPW, sygn. IV.502.1, teczką 16, b.p.).

z tego powodu w przyszłości, postanowili teraz wyjawić swą przeszłość⁷². Amnestia z lutego 1947 r., choć znacząco ograniczyła zbrojne podziemie niepodległościowe, to jednak nie doprowadziła do jego całkowitej likwidacji, lecz niewątpliwie była jednym z powodów radykalnego zmniejszenia zjawiska dezercji w armii. Znaczący spadek dezercji w 1947 r. widać również przez pryzmat meldunków o wypadkach nadzwyczajnych w WP, gdyż np. w lutym zdezerterowało 85 żołnierzy, w maju – 59, w sierpniu – 71, w grudniu – 55, w I kwartale 1948 r. – 144 (co dawało statystycznie miesięcznie po 48 żołnierzy), a w IV kwartale 1948 – 79 (statystycznie miesięcznie dezzerterowało już tylko dwudziestu kilku żołnierzy). Tym samym można stwierdzić, że liczba dezercji została w 1947 r. ograniczona do niejako „normalnej” skali tego zjawiska w armii na stopie pokojowej⁷³.

Przytoczone powyżej dane na temat dezercji w WP w latach 1944–1947 nie pozwalają, by w pełni omówić to zagadnienie z uwagi na niekompletność lub sprzeczność danych zawartych w dokumentach wojskowych. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że często w sprawozdaniach podawano wspólną liczbę obejmującą przypadki dezercji i samowolnego oddalenia się, które miały co prawda znamiona dezercji, lecz różniły się od nich samodzielny i szybkim powrotem żołnierzy do jednostek (w 1947 r. 35% przypadków opuszczenia szeregów wojska karanych było nie jako dezercja, lecz samowolne oddalenie, a w 1948 r. – już aż 80%)⁷⁴.

Dezzerterzy byli poszukiwani zarówno przez polskie władze, jak i oddziały NKWD, które tylko w latach 1944–1945 zatrzymały 3456 dezzerterów z WP, a w 1946 r. – 832⁷⁵. Ogólna liczba ujętych dezzerterów w latach 1944–1948 nie jest znana, wiadomo jednak, że pomiędzy lipcem 1944 a grudniem 1948 r. sądy wojskowe (okręgowe, garnizonowe, dywizyjne oraz rodzajów sił zbrojnych) skazały za dezercję 9958 żołnierzy. Uwzględnwszy fakt, że w pojedynczych przypadkach byli oni sądzeni także przez wojskowe sądy rejonowe oraz sądy doraźne, Ł. Kamiński szacuje liczbę skazanych dezzerterów w owym czasie na ponad 10 tys., z czego

⁷² Część osób zaangażowana była jedynie w walkę z okupantem niemieckim, lecz wobec propagandy władzy przedstawiającej AK w jak najgorszym świetle postanowiła przyznać się zawczasu do swej przeszłości.

⁷³ Sprawozdanie GZPW za luty 1947 r., CAW WBH, GZPW, sygn. IV.502.1, teczka 320, k. 38; Raport o dezercjach w WP za I kwartał 1947 r., CAW WBH, GZPW, sygn. IV.502.1, teczka 186, k. 44; Sprawozdanie GZPW za kwiecień i sierpień 1947 r. i za III kwartał 1948 r., CAW WBH, Gabinet Ministra Obrony Narodowej, sygn. IV.500.1/A, teczka 132, k. 131–132, 286, 547–549; Analiza wypadków nadzwyczajnych w WP w 1948 r., IPN BU Warszawa, sygn. 842, teczka 18, k. 65; Kamiński, *Polacy wobec nowej*, 232; Tkaczew, *Powstanie i działalność organów*, 246–247.

⁷⁴ Sprawozdanie statystyczne z czynności sądów i prokuratur wojskowych za 1948 r., CAW WBH, Departament Personalny, sygn. IV.500.4, teczka 154, k. 140–143; Sprawozdanie wykroczeń dyscyplinarnych oraz pochwał i nagród w wojskach lądowych za listopad 1948 r. oraz Zestawienie wykroczeń dyscyplinarnych oraz pochwał i nagród w wojskach lądowych za marzec 1948 r., CAW WBH, GZPW, sygn. IV.502.1, teczka 195, k. 32, 139.

⁷⁵ Sprawozdanie II Oddziału Głównego Zarządu Informacji WP za 1946 r., IPN BU, sygn. 836, teczka 128, k. 236; Kamiński, *Polacy wobec nowej*, 233.

25% miano skazać w 1945 r., 40% w 1946 r. i 35% w latach 1947–1948⁷⁶. Z kolei według danych dotyczących czynności sądów wojskowych miały one w 1946 r. skazać łącznie 8685 żołnierzy⁷⁷, w 1947 r. – 3302 i w 1948 r. – 3285, a odsetek zasądzonych wyroków za dezercję w 1946 r. wynosił 41,9% ogółu skazanych żołnierzy, w 1947 r. – 33,2% i w 1948 r. – 33,2%⁷⁸. Początkowo – celem odstraszania od dezercji – polityka karna wobec owego zjawiska była bardzo surowa, gdyż w 1944 r. niemal 1/3 osądzonych dezenterów skazano na karę śmierci, lecz stopniowo ulegała ona w tym zakresie złagodzeniu: w 1945 r. na wspomnianą karę skazano już „tylko” 8,7% osądzonych dezenterów, w 1947 r. jedynie 0,14%, a w 1948 r. – z tego tytułu nie zasądzono już ani jednego wyroku śmierci. Innym przejawem łagodzenia polityki karnej była malejąca liczba zasądzonych kar więzienia powyżej 5 lat, na które jeszcze w 1944 r. skazano aż 52,5% osądzonych dezenterów, a w 1948 r. – jedynie 1,7%⁷⁹.

Dezercje w WP w połowie lat czterdziestych były zjawiskiem niemal powszechnym, choć w miarę upływu czasu jego natężenie powoli malało i w 1947 r. powróciło do „normalnej” skali wynoszącej rocznie po kilkaset tego typu wypadków⁸⁰. Władze wojskowe przykładały wielką wagę nie tylko – co oczywiste – do wyszkolenia bojowego armii, lecz również do wysokiej dyscypliny wśród żołnierzy oraz jak najsilniejszego związania ich z nowym ustrojem i ideologią, by ukształtować w nich przekonania zgodne z oczekiwaniami władz. Dzięki temu tzw. ludowe

⁷⁶ Kamiński, *Polacy wobec nowej*, 233–234.

⁷⁷ Sprawozdanie o organizacji i działalności służby sprawiedliwości WP za 1946 r., CAW WBH, Gabinet Ministra Obrony Narodowej, sygn. IV.500.1/A, teczka 139, k. 29–30. Ogółem sądy wojskowe w 1946 r. skazały 26 806 osób, w tym 8685 wojskowych (32,4%) oraz 18 121 niewojskowych (67,6%). Jednakże w sprawozdaniu z czynności sądów i prokuratur wojskowych za 1948 r. (Sprawozdanie z działalności sądów i prokuratur wojskowych za 1948 r., CAW WBH, Departament Personalny MON, sygn. IV.500.4, teczka 154, k. 140) podano, że w 1946 r. sądy wojskowe skazały 7726 żołnierzy, w tym 1094 oficerów oraz 6632 szeregowych.

⁷⁸ Sprawozdanie o organizacji i działalności służby sprawiedliwości WP za 1946 r., CAW WBH, Gabinet Ministra Obrony Narodowej, sygn. IV.500.1/A, teczka 139, k. 29–30; Sprawozdanie statystyczne z czynności prokuratur i sądów wojskowych za 1947 r., CAW WBH, Gabinet Ministra Obrony Narodowej, sygn. IV.500.1/A, teczka 136, k. 458; Sprawozdanie statystyczne z czynności sądów i prokuratur wojskowych za 1948 r., CAW WBH, Departament Personalny MON, sygn. IV.500.4, teczka 154, k. 142–143. W dokumentach występują jednak rozbieżności na temat liczby skazanych, gdyż np. w sprawozdaniu z czynności sądów i prokuratur wojskowych za 1948 r. (Sprawozdanie z działalności sądów i prokuratur wojskowych za 1948 r., CAW WBH, Departament Personalny MON, sygn. IV.500.4, teczka 154, k. 140) podano, że w 1946 r. sądy wojskowe skazały 7726 żołnierzy, w tym 1094 oficerów oraz 6632 szeregowych).

⁷⁹ Kamiński, *Polacy wobec nowej*, 233–234.

⁸⁰ Nie bez znaczenia była także ówczesna sytuacja polityczno-społeczna. Polskie władze dążyły do spacyfikowania niepokornej części społeczeństwa, która nie chciała się pogodzić z nową rzeczywistością. Cele te realizowano m.in. poprzez rozbudowę aparatu bezpieczeństwa (Urząd Bezpieczeństwa, Milicja Obywatelska, Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej i Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego) oraz zaangażowanie do rozwiązywania spraw wewnętrznych sił zbrojnych, które stanowiły jeden z filarów nowego ustroju polityczno-społecznego.

WP, mające oficjalnie charakter ogólnonarodowy, w praktyce w ciągu kilku lat stało się – co podkreślił Jerzy Poksiński: „[...] wojskiem PPR i PZPR”⁸¹, w pełni dyspozycyjnym wobec partii komunistycznej, niejako jej zbrojnym ramieniem.

Witold Jarno

„Against the oath” – desertions in the Polish Army in 1944–1947

This article discusses the phenomenon of desertions in the Polish Army in the years 1944–1947. At that time it was a serious problem among soldiers, as the number of deserters can be estimated at around 30,000 people during this period. Of course, many factors influenced on the discipline and morale of the army, including political, economic, social or family conditions. The article describes the causes of desertion, its scale and trend of the phenomenon in the discussed period. The text also presents examples of so-called collective desertions and actions taken by the communist authorities to limit this phenomenon in the army. With time, discipline began to improve and the number of desertions decreased. However, it was a process lasting several years.

⁸¹ Jerzy Poksiński, „Siły zbrojne wobec ugrupowań niepodległościowych w Polsce w latach 1944–1956”, w *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. Andrzej Ajnenkiel (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1998), 107.